

Daniel Mider, Aneta Marcinkowska

## Przemoc w kulturze politycznej polskiego Internetu

SŁOWA KLUCZOWE:

*socjologia Internetu, kultura polityczna, przemoc polityczna,  
przemoc w Internecie, metodologia badań internetowych*

STUDIA I ANALIZY

Działania z użyciem przemocy należą do zjawisk skrajnie kontrowersyjnych – szczególnie wówczas, gdy wiążą się ze sferą walki o władzę i jej utrzymanie. Problematyczność ich ujmowania w kategoriach naukowych ilustrują postawy niektórych badaczy polegające na kategorycznym wyłączeniu tych zagadnień z zakresu badań jako nieodpowiadających demokratycznemu standardowi<sup>1</sup>. Odrzucanie tej sfery rzeczywistości, wypieranie jej z obszaru naukowej refleksji nie jest oparte na racjonalnych, lecz ideologicznych przesłankach. Hannah Arendt wskazuje, że u podłoża takich postaw leży fakt trwałego zdyskredytowania przemocy politycznej w badaniach wskutek tragicznych doświadczeń II Wojny Światowej oraz Zimnej Wojny. W efekcie tych wydarzeń politycznych badania nad przemocą polityczną zostały w drugiej połowie XX wieku poważnie ograni-

---

<sup>1</sup> Zjawisko przemocy politycznej znajdowało się poza sferą zainteresowania badaczy kultury politycznej i partycypacji politycznej oraz teoretyków demokracji aż do końca lat sześćdziesiątych XX wieku. Odrzucali przemoc polityczną nawet tacy wybitni badacze jak Lester W. Milbrath oraz Sidney Verba w swoich wczesnych pracach na temat uczestnictwa w polityce. L.W. Milbrath, *Political Participation. How and Why Do People Get Involved in Politics?*, Rand McNally & Company, Chicago 1965; S. Verba, N.H. Nie, *Participation in America. Political Democracy and Social Equality*, The University of Chicago Press, Chicago 1972.

zione<sup>2</sup>. Jednakże przemoc polityczna, choć jednoznacznie można oceniać ją jako negatywne i niepożądane zjawisko, występuje nawet w ustabilizowanych demokracjach. Jest ona stałym, ale jednocześnie nieoczekiwanym i nieregularnie pojawiającym się elementem tego systemu<sup>3</sup>. Wynika stąd postulat – realizowany między innymi w niniejszym artykule – by nie unikać tego pola badawczego, tym bardziej, że zjawisko przemocy ma zasadnicze znaczenie dla kształtowania kultury politycznej we wszystkich systemach politycznych. Na przykład Charles Wright Mills podkreśla, że zjawisko przemocy przenika na wskroś politykę, wyznacza i moderuje jej ramy instytucjonalne, w tym dominujące wzorce działań: „Istota wszelkiej polityki sprowadza się do walki o władzę, ostateczną zaś formą władzy jest przemoc”<sup>4</sup>. Pogląd ten można interpretować jako wyraz prymatu przemocy nad polityką, a więc to przemoc nadaje jej tok i charakter, wyznacza postać wzorców kultury politycznej; to ona je ukształtowała, wpływa na nie i będzie je formować w przyszłości. Podkreślić należy również fakt wyłonienia się nowych płaszczyzn gry politycznej, na których przemoc również jest obecna – zjawisko przemocy politycznej zyskało nowy wymiar wraz z pojawieniem się Internetu, szybko zaadaptowanego i szeroko obecnie wykorzystywanego jako narzędzie walki politycznej. Internet może być wykorzystany w sferze partycypacji politycznej z użyciem przemocy w bardzo szerokim zakresie; obiektami przemocy można uczynić zbiory informacji oraz programy zgromadzone na komputerach, a także własność publiczną i prywatną, jak na przykład fabryki czy elektrownie, a nawet – w skrajnych przypadkach – zdrowie i życie ludzi. W literaturze

<sup>2</sup> H. Arendt, *O przemocy. Nieposuszeństwo obywatelskie*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 45.

<sup>3</sup> Przełom w badaniach nad przemocą polityczną nastąpił w latach siedemdziesiątych XX wieku; pojawiło się wiele prac uwzględniających to zjawisko na gruncie nauki o polityce i socjologii polityki: S.P. Huntington, J.M. Nelson, *No Easy Choice. Political Participation in Developing Countries*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, Londyn 1976; *Political Action. Mass Participation in Five Western Democracies*, S.H. Barnes, M. Kaase (red.), Sage Publications, Beverly Hills, Londyn 1979; W. Mishler, *Political Participation in Canada*, Macmillan, Toronto 1979; M.M. Conway, *Political Participation in the United States*, Congressional Quarterly, Waszyngton 1985; A. Marsh, *Political Action in Europe and USA*, Macmillan, Houndmills 1990; G. Parry, G. Moyser, N. Day, *Political participation and democracy in Britain*, Cambridge University Press, Cambridge 1992; T. Shi, *Political Participation in Beijing*, Harvard University Press, Cambridge 1997; H. Dietz, *Urban Poverty, Political Participation and the State. Lima 1970–1990*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1998.

<sup>4</sup> C.W. Mills, *Elita władzy*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 228.

przedmiotu pojawiły się liczne pojęcia zagospodarowujące to pole badawcze – są to między innymi: cyberterroryzm<sup>5</sup>, cyberwojna<sup>6</sup>, terroryzm informacyjny<sup>7</sup>, wojna informacyjna i walka informacyjna<sup>8</sup>, wojna sieciowa<sup>9</sup>.

W niniejszym artykule podjęto próbę ilościowej analizy zjawiska przemocy w Internecie. W obrębie zainteresowań znalazły się dwa istotne wymiary tego zjawiska: stopień jego akceptacji wśród ogółu Internautów (wymiar aksjonormatywny) oraz faktyczne jego natężenie mierzone częstością doświadczenia oraz przejawiania działań związanych z przemocą przez użytkowników Internetu (wymiar behawioralny). Partycypacja polityczna z użyciem przemocy w Internecie jest w niewielkim stopniu rozpowszechniona, pojawia się nieoczekiwanie, nieregularnie, trudno wyodrębnić listę czynników ją generujących. Zjawisko przemocy o charakterze politycznym – zarówno w „tradycyjnych” odbywających się poza Internetem działaniach politycznych, jak też – przede wszystkim – odbywających się w Internecie ma charakter marginalny; tego typu formy uczestnictwa w polityce stanowią niewielki (ale znaczący w sensie wpływu na politykę) odsetek działań. Zogniskowanie się wyłącznie na przemocy politycznej w Internecie wymagałoby przeprowadzenia badania na bardzo dużej próbie, żeby uchwycić to zjawisko w wymiarze ilościowym. Z tego względu badaniu poddano przemoc jako taką, wnosząc, że odkryte w ten sposób wzorce zachowań będą odnosić się także do polityki. Przemoc jest tu rozumiana szeroko – jako działanie lub groźba podjęcia działania, które ma na celu spowodowanie naruszenia godności lub mienia jed-

---

<sup>5</sup> D.E. Denning, *Cyberterrorism*, Testimony before the Special Oversight Panel of Terrorism Committee on Armed Services, US House of Representatives, 23 maja 2000, w: <http://www.cs.georgetown.edu/~denning/infosec/cyberterror.html>, dostęp: listopad 2007.

<sup>6</sup> D. Ronfeldt, J. Arquilla, G.E. Fuller, M. Fuller, *The Zapatista Social Netwar in Mexico*, RAND ArroyoCenter, Santa Monica 1998, s. 8, a także A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 165.

<sup>7</sup> D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002, s. XVI.

<sup>8</sup> W. Schwartz, *Information Warfare: Chaos on the Electronic Superhighway*, Thunder's Mouth Press, Nowy Jork 1996, s. 12; L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 1999, s. 9.

<sup>9</sup> J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Networks and Netwars. The Future of Terror, Crime and Militancy*, National Defense Research Institute RAND, Santa Monica 2001, s. 6, a także D. Ronfeldt, J. Arquilla, G.E. Fuller, M. Fuller, dz. cyt., s. 9.

nostki, bądź grupy, do której jednostka należy<sup>10</sup>. Szczególnym aspektem tak rozumianej przemocy jest przemoc werbalna. Pojęcie to w lingwistyce występuje w ujęciu szerokim i rozumiane jest jako każdy szkodliwy bodziec, którego celem jest zranienie lub zniszczenie ego. Taką reakcją są również groźba, a także odrzucenie<sup>11</sup>. Podkreślić należy subiektywny charakter przemocy werbalnej – istotna jest zarówno intencja nadawcy, ale również ocena i reakcja potencjalnej ofiary oraz opinia obserwatora zdarzenia, a w niektórych przypadkach – arbitra<sup>12</sup>. Obok przemocy werbalnej w Internecie istnieje również przemoc fizyczna, której celem jest ograniczenie możliwości lub wyeliminowanie użytkownika lub użytkowników z internetowego dyskursu. Ofiarami przemocy fizycznej w Internecie mogą paść przede wszystkim miejsca dyskusji – maszyny i oprogramowanie, które umożliwiają wymianę poglądów między użytkownikami. Zaatakowane mogą zostać także bezpośrednio narzędzia, za pomocą których użytkownicy prowadzą dyskurs – ich komputery i zbiory danych. Przejawami przemocy fizycznej w Internecie są włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia, skasowania lub modyfikacji, włamania do komputerów oponentów w dyskusji w celu zniszczenia ich komputerów, a także blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych oraz podszywanie się pod innych uczestników dyskusji. Tak szeroka definicja ma istotne znaczenie dla rozpoznania wzorców tego zjawiska w Internecie – jego typów, zakresu, natężenia oraz stopnia akceptacji. Wstępna hipoteza zakłada, że zjawisko przemocy w Internecie będzie ogniskować się głównie na przemocy werbalnej, która pomimo względnej anonimowości zapewnianej przez to medium nie wykracza poza standardy demokratycznego dyskursu. Ponadto przemoc w Internecie wydaje się mieć charakter symetryczny, to znaczy ci którzy stosują przemoc w podobnym zakresie jej doświadczają.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat: D. Mider, *Partycypacja polityczna w Internecie. Studium politologiczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2008, s. 94–99.

<sup>11</sup> M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 23–24.

<sup>12</sup> Tamże, s. 23. Wartościujący wymiar pojęcia przemocy analizują między innymi: G.K. Pletcher, *A Value Free Definition of „Violence”?*, „The Journal of Politics”, 1977, 39 (4), s. 1055–1060; J. Gronow, J. Hilppo, *Violence, Ethics and Politics*, „Journal of Peace Research”, 1970, 7 (4), s. 311; G. Runkle, *Is Violence Always Wrong?*, „The Journal of Politics”, 1976, 28 (2), s. 368.

## 1. Zjawisko przemocy w Internecie – metody pomiaru

Zjawisko przemocy w Internecie stanowi wielowymiarowy konstrukt, dotąd nie badany empirycznie<sup>13</sup>. Dla lepszego poznania i pomiaru tego wieloaspektowego zjawiska postanowiono zastosować miernik złożony – indeks. Metodologowie zwracają uwagę, że pojęcie indeksu stosowane jest w literaturze przedmiotu często dowolnie i zamiennie z pojęciem skali; w niniejszym tekście indeks rozumiany jest jako porządkowy miernik zmiennej w tym sensie, że segreguje jednostki analizy w kategoriach konkretnego zjawiska. Ponadto indeks służy temu, by pojedyncze wskaźniki zmiennej można było zagregować w jednowymiarowy, syntetyczny miernik – w przypadku niniejszym – przemocy w Internecie. Dzięki temu możliwe jest porównanie poszczególnych jednostek analizy ze sobą pod względem natężenia tego zjawiska. Podstawowym motywem zastosowania indeksu zamiast pojedynczego wskaźnika było przekonanie, że użycie dużej liczby wskaźników (baterii) pozwoli na uzyskanie istotnie wyższej trafności pomiaru badanego zjawiska<sup>14</sup>. Na ogół indeks tworzony jest przez proste zsumowanie umownych wyników przypisanych poszczególnym, składającym się nań wskaźnikom. Każdemu ze wskaźników składających się na indeks przypisuje się równe wartości. Co prawda dopuszczalne jest przyporządkowanie poszczególnym wskaźnikom zróżnicowanych liczb, aczkolwiek badacze sugerują, by bez ważnych powodów tego nie czynić,

<sup>13</sup> Badacze Internetu interesują się przemocą w innych niż polityczny kontekstach – przede wszystkim w kontekście socjalizacji dzieci i młodzieży. Istnieje bogata polsko- i anglojęzyczna literatura teoretyczna i empiryczna na ten temat, patrz na przykład: *Cyberświat – możliwości i zagrożenia*, J. Bednarek, A. Andrzejewska (red.), Wydawnictwo Akademickie Żak Teresa i Józef Śnieciński, Warszawa 2009; T. Feibel, *Zabójca w dziecińnym pokoju: przemoc i gry komputerowe*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 2006; C.A. Anderson, L. Berkovitz, E. Donnerstein, L.R. Huesmann, J.D. Johnson, D. Linz, N.M. Malamuth, E. Wartella, *The Influence of Media Violence on Youth*, w: <http://www.lionlamb.org/mediaviolencefactsheet.pdf>, dostęp: sierpień 2010; S. Hinduja, J.W. Patchin, *Cyberbullying: An Exploratory Analysis of Factors Related to Offending and Victimization*, „Deviant Behavior”, 2008, 29 (2), s. 129–156; S. Hinduja, J.W. Patchin, *Offline Consequences of Online Victimization: School Violence and Delinquency*, „Journal of School Violence”, 2007, 6 (3), s. 89–112; S. Keith, M.E. Martin, *Cyber-bullying: Creating a Culture of Respect in a Cyber World*, „Children & Youth”, 2005, 13 (4), s. 224–228; M.L. Ybarra, J.K. Mitchell, *Online aggressor/targets, aggressors and targets: A comparison of associated youth characteristics*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry”, 2004, 5, s. 1308–1316.

<sup>14</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 183.

a decyzję o przyznaniu wartości nierównych – uzasadnić<sup>15</sup>. Podkreślić należy, że badacze przemocy politycznej stosujący metody ilościowe szeroko wykorzystują indeksy oraz skale do pomiaru tego zjawiska<sup>16</sup>.

Badanie „Kultura polityczna Polaków w Internecie”, w którym zebrano dane analizowane w niniejszej publikacji przeprowadzono w dniach 10–14 czerwca 2010 roku na próbie 720 respondentów indywidualnych. Badanie przeprowadzono w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego. Rekrutacja dokonywana była poprzez losowe *pop-up window* z zaproszeniem do badania w portalu Onet.pl. Badanie zostało przeprowadzone metodą CAWI (*Computer Assisted Web Interviewing*), co w dosłownym tłumaczeniu oznacza wywiady internetowe ze wspomaganiami komputerowymi<sup>17</sup>.

### 1.1. Konstrukcja indeksu przemocy w Internecie

Indeks przemocy w Internecie skonstruowano w oparciu o dziewiętnaście przejawów przemocy; listę tę uzyskano metodą sędziów kompetentnych<sup>18</sup>. Sporządzone zestawienie przejawów stanowi wyczerpującą listę możliwych typów przemocy w Internecie.

Przyjęto, jak w klasycznych wskaźnikach, że *indicatum* powinno mieć charakter zero-jedynkowy, a więc jakościowy: każdy z przejawów przemocy w Internecie składający się na indeks oznaczony mógł zostać przez respondenta dychotomicznie – przez wskazanie lub odrzucenie (akceptuję – nie akceptuję danego przejawu przemocy, podjąłbym – nie podjąłbym danego przejawu przemocy, stosowałem – nie stosowałem danej formy przemocy, stosowano wobec mnie – nie stosowano wobec mnie danej formy przemocy). Mimo jakościowego charakteru *indicatum*, dopuszcza

<sup>15</sup> E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 183–184.

<sup>16</sup> Należy uwzględnić tu przede wszystkim twórców wybitnej, bardzo często przytaczanej pracy: *Political Action...*, S.H. Barnes, M. Kaase (red.), cyt. wyd. Zastosowali oni do badań nad zjawiskiem przemocy politycznej skalowanie Louisa Guttmana. Szerzej na ten temat: D. Mider, dz. cyt., s. 101–123.

<sup>17</sup> Więcej na temat badań w Internecie: D. Batorski, K. Olechnicki, *Wprowadzenie do socjologii Internetu*, „Studia Socjologiczne”, 2007, 3 (186), s. 8.

<sup>18</sup> Grupa sędziów kompetentnych składała się z czterech osób będących wieloletnimi badaczami i znawcami Internetu; przeprowadzona przez nią ocena miała charakter jakościowy.

się w literaturze przedmiotu traktowanie tak utworzonego indeksu jako ilościowego, co najmniej na poziomie porządkowym<sup>19</sup>.

Przejawy przemocy, które posłużyły do skonstruowania indeksu posiadają odmienne charakterystyki i wskaźnikują różne poziomy natężenia skłonności do przemocy w Internecie. Jednocześnie przejawy te posiadają cechy wspólne z niektórymi innymi, tworząc w ramach indeksu grupy charakteryzujące się natężeniem przemocy na tym samym poziomie. Przejawy przemocy składające się na indeks zostały scharakteryzowane za pomocą kilku par przeciwstawnych, dychotomicznych cech. W badaniu wyróżniono następujące rodzaje przemocy: przemoc werbalną i przemoc fizyczną, przemoc naruszającą i nienaruszającą zasad demokratycznego dyskursu, przemoc zgodną i przemoc niezgodną z prawem, przemoc jawną i przemoc ukrytą oraz przemoc powodującą skutki indywidualne i powodującą skutki zbiorowe.

**Przejawy przemocy werbalnej versus przejawy przemocy fizycznej.** Najistotniejsze wydaje się przeciwstawienie przejawów przemocy ze względu na charakteryzujące je natężenie przemocy. Uznano, że tam gdzie występuje przemoc werbalna ma ona natężenie znacznie niższe, niż tam gdzie występuje przemoc o charakterze fizycznym.

**Przejawy przemocy łamiącej (naruszającej) zasady demokratycznego dyskursu versus przejawy niełamiącej (nienaruszającej) zasad demokratycznego dyskursu.** Ważne wydaje się również odróżnienie tych przejawów przemocy w Internecie, które łamią zasady demokratycznego dyskursu od tych, które go nie naruszają. Za ów demokratyczny standard można uznać zbiór cech takich jak: uznawanie równoprawności partnerów dyskursu, nastawienie na dialog, skupienie na merytorycznych elementach dyskusji, poszanowanie zasady pluralizmu oraz uznanie prawa partnerów do informacji oraz swobodnej wypowiedzi. Każde ograniczenie któregoś z wymienionych elementów łamie zasady demokratycznego dyskursu. Przykładami przemocy werbalnej mieszczącej się w kanonie demokracji, w ramach przyjętego repertuaru wywierania wpływu na politykę jest zdecydowane formułowanie swoich poglądów i niezważanie na uczucia rozmówcy, krytykowanie innych uczestników dyskusji, ignorowanie tych, z którymi się nie zgadzamy, potępienie i osądzanie interlokutorów (stosowanie argumentów *ad hominem* a nie *ad rem*) czy nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji. Z kolei granice demokratycznego dyskursu wyraźnie przekraczają takie działania jak ośmieszanie i szydzenie z innych uczestników dyskusji, znieważanie i zastraszanie interlokutorów, a także

---

<sup>19</sup> S. Nowak, dz. cyt., s. 183.

blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych oraz włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia lub modyfikacji.

**Przejawy przemocy zgodne z prawem versus przejawy przemocy niezgodne z prawem.** Istotnym dla scharakteryzowania poszczególnych przejawów przemocy jest określenie ich zgodności lub niezgodności z systemem norm prawa; niektóre z nich go naruszają, a inne przejawy nie są przez prawo regulowane bądź też mieszczą się w jego granicach.

**Przejawy przemocy jawne versus przejawy przemocy ukryte.** Charakterystyka ta skupia się na możliwości rozpoznania określonych działań przez ich adresata (ofiary) i/lub otoczenie. Założono, że przejawy ukryte zasługują na większe potępienie, niż te przejawy, które charakteryzują się wyłącznie przemocą o charakterze jawnym. Przemoc jawna to taka, która łatwo może zostać rozpoznana i jednoznacznie zidentyfikowana jako przemoc przez otoczenie społeczne i samego zaatakowanego. Przykładami tego typu działań jest na przykład potępienie i osądzanie uczestników dyskusji, nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji, ośmieszanie i szydzenie oraz posądzanie interlokutorów, używanie wulgarnych słów wobec zjawisk, sytuacji lub uczestników dyskusji, kierowanie gróźb wobec innych uczestników dyskusji. Z kolei przemoc ukryta, to taka która ze względu na specyfikę nie jest widoczna i rozpoznawalna jako przemoc zarówno przez otoczenie zaatakowanego, jak również często jego samego. Działaniami tego typu jest zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów, nękanie uczestników dyskusji poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail, włamania do komputerów uczestniczących w dyskusji w celu zniszczenia ich komputerów.

**Przejawy przemocy o skutkach indywidualnych versus przejawy przemocy o skutkach zbiorowych.** Przejawy indywidualne to takie, które mają skutki przede wszystkim dla adresata (ofiary) przemocy; natomiast przejawy zbiorowe mają konsekwencje dla wszystkich lub większości uczestników. Na wyższe potępienie zasługują przejawy przemocy, które powodują skutki rozległe, zbiorowe.

Istotne zróżnicowanie przejawów przemocy pod względem wymienionych cech skłoniło przypisanie ich grupom zróżnicowanych wag. Każdemu z przejawów przemocy przyznano na podstawie powyższych charakterystyk określoną liczbę punktów: zaklasyfikowanie jako przejaw przemocy werbalnej, jawnej, zgodnej z prawem, nienaruszającej dyskursu, o skutkach indywidualnych przyznawano po jednym punkcie; przejawom

przemocy fizycznej, niezgodnej z prawem, ukrytej, naruszającej dyskurs, zbiorowej – po dwa punkty. W przypadku niewystępowania danej cechy nie przyznawano żadnego punktu. Zatem maksymalna liczba punktów możliwa do otrzymania przez dany przejaw przemocy wyniosła dziesięć. Minimalna liczba punktów powinna być natomiast wyższa od zera.

Przedstawione w dalszej części tekstu tabele 1, 2 i 3 w syntetyczny sposób pokazują poszczególne etapy tworzenia indeksu przemocy w Internecie. W tabeli 1 przedstawiono projektującą klasyfikację przejawów przemocy w Internecie, scharakteryzowano je i przyporządkowano wskaźniki. Kolejny krok konstrukcji indeksu przedstawia tabela 2, w której wystandaryzowano poszczególne cechy przejawów przemocy, przypisując im konkretne wartości liczbowe i sumując je w oparciu o przedstawiony wyżej opisany sposób punktowania oraz przyporządkowano im na tej podstawie miejsce w szeregu rangowym *a priori*. Z kolei w tabeli 3 przejawy przemocy uporządkowano w syndromy. W ramach każdego z syndromów znalazły się przejawy przemocy charakteryzujące się podobnym natężeniem przemocy.

Skonstruowany powyżej indeks przemocy w Internecie klasyfikuje poszczególne przejawy przemocy w sposób kumulatywny według natężenia poszczególnych cech charakteryzujących każdy z przejawów. W niniejszym artykule indeks zastosowano do zbadania przyjętego wzorca zachowań użytkowników Internetu – działań akceptowanych i nieakceptowanych, doświadczanych i podejmowanych. Przypisanie każdemu z przejawów określonych cech i pogrupowanie według nich pozwala również na uzyskanie w ograniczonym zakresie odpowiedzi, dlaczego pewne określone przejawy są akceptowane lub odrzucane, podejmowane lub niepodejmowane. Skonstruowany indeks może znaleźć szereg istotnych zastosowań w badaniu kontekstu przemocy w kulturze politycznej, szczególnie w zakresie analiz porównawczych różnych kanałów komunikacji internetowej, a także porównań pomiędzy przejawami przemocy politycznej podejmowanej poprzez Internet a pozainternetową przemocą polityczną.

W metodologicznej literaturze przedmiotu zaleca się, by oceniać trafność sporządzanego indeksu. Dokonuje się tego za pomocą tak zwanej walidacji zewnętrznej i wewnętrznej. W ramach analizy wewnętrznej badamy, w jakim zakresie indeks jest powiązany z poszczególnymi pytaniami w nim zawartymi lub w jakim zakresie pozwala przewidywać odpowiedzi na nie udzielone. Czynność walidacji może zostać dokonana dzięki analizie tabel z rozkładami brzegowymi poszczególnych składników indeksu. Czynności obejmujące walidację wewnętrzną

Tabela 1. Projektująca klasyfikacja przejawów przemocy w Internecie

Lp.	Przejaw przemocy w Internecie	Charakterystyka przejawu
1	zdecydowane formułowanie swoich poglądów (niezważanie na uczucia rozmówcy)	Jest to przejaw przemocy o najniższym natężeniu; przemoc ma tu charakter werbalny. Stosowana przemoc ma funkcjonalne uzasadnienie – jest wywierana w celu przekonania interlokutora do określonych poglądów, nie łamie ona zasad demokratycznego dyskursu. Zastosowanie tego przejawu przemocy ma charakter indywidualny.
2	krytykowanie innych uczestników dyskusji	Przemoc ma tu podobne natężenie co w opisanym wyżej przejawie, ma ona charakter werbalny i wpisuje się w dyskurs demokratyczny, stanowi fundament demokratycznego dyskursu, jest warunkiem do rozpoczęcia uzgadniania sprzecznych interesów. Zaliczamy ją do przejawów przemocy werbalnej, zakres działania tego przejawu ogranicza się do skutków indywidualnych.
3	ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy	Jest to przejaw przemocy o podobnym natężeniu co dotychczas wymienione. Może być uznany za naruszenie reguł demokratycznego standardu, ponieważ działanie takie to odmowa podjęcia dialogu z interlokutorem, uniemożliwienie przedstawienia mu swoich argumentów. W Internecie istnieje rozwinięte narzędzie umożliwiające zinstytucjonalizowanie wywierania tej formy przemocy na innych ( <i>plonkowanie</i> ). W założeniu takie możliwości informatyczne mają zabezpieczać użytkownika przed przemocą ze strony innych użytkowników, a więc paradoksalnie ten przejaw przemocy umożliwia dyskurs demokratyczny.
4	potępienie i osądzenie uczestników dyskusji	Ten przejaw przemocy znajduje się na granicy demokratycznego standardu dyskusji. W różnych kulturach politycznych jest rozmaicie oceniany. Następuje tu przesunięcie ostrza stosowanej przemocy z pola merytorycznego na interlokutora; atakujący nie ocenia wyłącznie poglądów interlokutora, lecz również samego rozmówcę przez przyznat głoszonych przezeń przekonań. Jest to przemoc o charakterze werbalnym, jej skutki mają charakter indywidualny.
5	kierowanie donosów np. do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników	Ta forma przemocy ma charakter ukryty, to znaczy osoba, której konto zablokowano lub prawa do dyskusji ograniczono nie posiada na ogół informacji na temat tego, kto przeciwko niej podjął określone działania. Ogranicza dyskurs demokratyczny, choć każdy przypadek jej użycia może być rozmaicie interpretowany. Skutki jego działania mają charakter indywidualny.
6	nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji	Ten przejaw przemocy ma charakter silnie angażujący otoczenie, zaliczono go do przejawów wywołujących skutki zbiorowe. Ma charakter jawny, nie jest to czyn łamiący prawa, ma jednak umiarkowanie destrukcyjny wpływ na demokratyczny dyskurs, bowiem przez niektórych badaczy uznawany jest on za narzędzie wywierania wpływu w demokracjach <sup>1</sup> , aczkolwiek nie niszczy dyskursu wszędzie tam, gdzie narzędzia tego używa znacznie słabsza strona konfliktu (na przykład: obywatel versus państwo, obywatel versus korporację, etc.).

1 Patrz na przykład: M. Kaase, A. Marsh, *Political Action. A Theoretical Perspective*, [w:] S.H. Barnes, M. Kaase (red.), *Political Action...*, cyt. wyd., s. 42; G. Sharp, *The Politics of Nonviolent Action. Part Two: The Methods of Nonviolent Action. Political Jiu-Jitsu at Work*, Porter Sargent Publishers, Boston 2005, s. 183-246, 285-347.

Tabela 1. cd.

Lp.	Przejaw przemocy w Internecie	Charakterystyka przejawu
7	ośmieszanie innych uczestników dyskusji	Ten przejaw przemocy politycznej ma charakter werbalny, łamiący prawo (biorąc pod uwagę liczne procesy sądowe o naruszenie dóbr osobistych, które miały miejsce w ostatnich latach zdecydowano się zaklasyfikować ten przejaw przemocy jako łamiący prawo) i w niektórych przypadkach naruszających zasady demokratycznego dyskursu, który powinien mieć charakter merytoryczny, konsekwencje mają przede wszystkim charakter indywidualny.
8	szydzenie z innych uczestników dyskusji	Ten przejaw przemocy politycznej posiada charakterystyki tożsame z <i>ośmieszeniem innych uczestników dyskusji</i> , jednak w swym znaczeniu i działaniu stanowi odmienny przejaw przemocy werbalnej.
9	posądzanie (pomawianie) innych uczestników dyskusji	Jest to przejaw przemocy werbalnej, jawny, łamiący standard demokratycznego dyskursu, ponieważ wykracza poza merytoryczne ramy dyskusji, ma charakter dyskredytujący uczestnika dyskusji z przyczyn pozamerytorycznych. W pewnych sytuacjach może mieć charakter niezgodny z prawem.
10	używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji	Jest to przemoc werbalna o natężeniu istotnie wyższym niż w dotychczas opisanych przejawach, bowiem dokonuje się ona z użyciem słownictwa znieważającego. Tego typu działania w pewnych warunkach mogą podlegać negatywnym sankcjom prawnym – jest to występkek podlegający na mocy artykułu 216 Kodeksu Karnego karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku <sup>2</sup> . Przejaw ten stanowi naruszenie demokratycznego standardu dyskusji, a skutki jego użycia mają wymiar indywidualny.
11	używanie niecenzuralnych słów wobec innych uczestników dyskusji (znieważanie ich)	Jest to przejaw przemocy werbalnej, dokonywany jest z użyciem słownictwa znieważającego zaadresowanego do interlokutora. Ma on charakter jawny. Podobnie jak przejaw powyższy podlegać może negatywnym sankcjom prawnym, tym bardziej, że niewaga jest tu kierowana bezpośrednio do przeciwnika w dyskusji. Znieważenie jest naruszeniem dóbr osobistych i może być przedmiotem procesu cywilnego; stanowi poważne naruszenie zasad demokratycznego dyskursu.
12	zakłócanie dyskusji poprzez wielokrotne wklejanie tych samych treści lub treści niezwiązanych z tematem rozmowy (offtopowanie <sup>3</sup> )	Ten przejaw przemocy w sposób zasadniczy narusza demokratyczny dyskurs – w zależności od natężenia, utrudniając lub nawet uniemożliwiając go. Jak dotąd tego typu działalność nie ma charakteru niezgodnego z prawem. Ma charakter jawny i werbalny, angażuje całe otoczenie pozbawione możliwości konfortowej dyskusji.

<sup>2</sup> *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*, Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553.

<sup>3</sup> *Offtopowanie* (z ang. *off topic* – poza tematem) – czynność polegająca na zakłócaniu dyskusji poprzez wpisywanie informacji niezwiązanych z tematem.

Tabela 1. cd.

Lp.	Przejaw przemocy w Internecie	Charakterystyka przejawu
13	kierowanie gróźb wobec innych uczestników dyskusji (zastraszanie ich)	Jest to działanie wyraźnie zdefiniowane w prawodawstwie jako naruszające normy prawa cywilnego i karnego. Zastraszenie każdorazowo kwalifikowane jest jako występki. W polskim Kodeksie Karnym użyte zostało pojęcie groźby karalnej i groźby bezprawnej <sup>4</sup> . Groźbę karalną zdefiniowano jako czyn zabroniony będący przestępstwem przeciwko wolności polegający na zagrożeniu innej osoby popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, szkodę jej najbliższego lub należącej do niej własności. Definicję tę zawiera artykuł 190 Kodeksu Karnego. Szerszy zakres, zawierający w sobie pojęcie groźby karalnej, posiada pojęcia groźby bezprawnej i oznacza ono ponadto zapowiedź rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czy zagrożonego lub osoby dla niej najbliższej lub zapowiedź spowodowania postępowania karnego w innym celu niż ochrona prawa naruszonego przestępstwem. Oznacza to, że do formy partycypacji politycznej jaką jest zastraszenie należy zaliczyć także szantaż. Groźba bezprawna definiowana jest w artykule 191 Kodeksu Karnego. Ten przejaw przemocy narusza również w sposób istotny demokratyczny dyskurs, w przypadku jego sub-formy jaką jest szantaż może on angażować otoczenie, ma on charakter jawny i werbalny.
14	zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów	Ta forma przemocy polega na wykorzystaniu w nieuczciwy sposób otwartej struktury Internetu – możliwości zakładania dowolnej liczby kont, braku lub niewystarczającej weryfikacji zakładających konta oraz względnej anonimowości użytkowników. Wystarczająco zdeterminowany użytkownik może potencjalnie w pojedynkę stworzyć np. na forum dyskusyjnym wrażenie „wirtualnego tłumy” przezeń sterowanego. Taki zabieg może zostać użyty do zdeprymowania interlokutorów, zmuszenia ich do wycofania się z dyskusji lub określonych poglądów pod wpływem sztucznie wytworzonej społecznej presji lub innych manipulacji dyskusją. Uznano, że tworzenie takiego wirtualnego tłumy ma charakter przemocy werbalnej, łamie ona zasady demokratycznego dyskursu, jednak nie jest niezgodna z prawem. Ma ona charakter ukryty w tym sensie, że pozostali użytkownicy danego kanału komunikacji w Internecie nie zdają sobie sprawy z tego, że są manipulowani.
15	nękanie oponentów poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail	Jest to przejaw przemocy werbalnej, ukrytej i uniemożliwiającej lub znacznie utrudniającej demokratyczny dyskurs. Ponadto jest niezgodny z prawem w większości prawodawstw krajów demokratycznych, w Polsce w pewnym stopniu kwestie niechcianej poczty elektronicznej reguluje ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną <sup>5</sup> .

<sup>4</sup> *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*, Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553.

<sup>5</sup> *Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst ujednolicony)*, Dz.U. z 2002 r., Nr 144, poz. 1204. Pojęcie spam użyte zostało w niniejszej publikacji w znaczeniu szerokim i oznacza wszelkie niechciane i niepotrzebne wiadomości elektroniczne. W rozumieniu wąskim pojęcie spamu obejmuje przesyłki wysyłane w celach marketingowych. Spam to nazwa bardzo popularnej konserwowej mielonki wiewprzowanej nieprzerwanie od lat trzydziestych XX wieku przez amerykańską firmę Hormel Foods (pojęcie to abbreviatura nazwy produktu: **S**piced **H**am lub w innej wersji słów **S**houlder **P**ork and **H**am). Słowa „spam” w Internecie zaczęły prawdopodobnie używać jako pierwsi w latach 80. gracze tekstowych Multi User Dungeons działających w sieci Bulletin Board Systems, piętując w ten sposób tych graczy, którzy – zamiast uczestniczyć w grze – wysyłali do innych bezsensowne komunikaty, wyłącznie w celu blokowania serwerów. Jak podają niektóre źródła (np. Encyklopedia Wikipedia) pojęcie spamu zostało spopularyzowane w szerszym zakresie dzięki skeczowi Latającego Cyrku Monty Pythona, w którym klient w restauracji dowiadyuje się, że każdym oferowanym przez nią danium znajduje się jakaś ilość mielonki (spam) i niemożliwe jest zamówienie posiłku bez niej, tym bardziej iż gdy usiłuje on zamówić cokolwiek

Tabela 1. cd.

Lp.	Przejaw przemocy w Internecie	Charakterystyka przejawu
16	podsywanie się pod innych uczestników dyskusji (kradzież ich nickname'ów <sup>6</sup> lub używanie podobnych)	Jest to przejaw przemocy fizycznej w tym sensie, że odbierane jest użytkownikowi Internetu określone dobro i werbalnej w tym sensie, że działania agresora nie mają dlań konsekwencji fizycznych. Ten przejaw przemocy w Internecie ma charakter ukryty w tym sensie, że otoczenie w którym owe zjawisko się rozgrywa nie może jednoznacznie określić jednoznacznej definicji sytuacji, to jest zidentyfikować prawowitego posiadacza określonego nickname'a. Polskie prawodawstwo negatywnie sankcjonuje niektóre takie działania. Ta forma przemocy w sposób istotny narusza standard demokratycznego dyskursu.
17	blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych	Jest to przejaw przemocy fizycznej, ukrytej, uniemożliwia on internetowy dyskurs i skutki jego działania mają charakter zbiorowy. Najczęściej wykorzystuje się słabości systemów operacyjnych komputerów, ich konfiguracji, niedoskonałości sieci, urządzeń sieciowych lub ich oprogramowania, sztucznie generując ruch w sieci lub zajmując zasoby komputera, komputerów lub sieci komputerowych, przeciw którym skierowane jest działanie, co w efekcie może doprowadzić do ich znacznego spowolnienia lub zawieszenia się <sup>7</sup> . Może być dokonywany za pomocą różnorodnych narzędzi informatycznych, zarówno tych prostych i niewymagających umiejętności (np. Floodnet), jak również za pomocą zaawansowanych, których opanowanie wymaga zaawansowanej wiedzy informatycznej (np. ataki typu DoS, DDos). Jest to czyn zabroniony i zagrożony na przykład w Polsce karą do pięciu lat pozbawienia wolności <sup>8</sup> . Postuluje się także, aby przejaw ten ze względu na swą specyfikę był negatywnie sankcjonowany przez prawo międzynarodowe, a nie tylko państwowe <sup>9</sup> .
18	włamania do komputerów oponentów w dyskusji w celu zniszczenia ich komputerów	W porównaniu z dotychczas przedstawionymi przejawami natężenie przemocy jest tu najsilniejsze. Przemoc ma charakter fizyczny, ukryty i niezgodny z prawem, rażąco łamane są reguły demokratycznego dyskursu. Skutki użycia tego przejawu mają charakter indywidualny. Wymaga od użytkownika zaawansowanej wiedzy informatycznej.
19	włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia/skasowania lub modyfikacji	Podobnie jak w przypadku włamania do komputerów oponentów mamy tu do czynienia z przemocą fizyczną, ukrytą i niezgodną z prawem. Ponadto przejaw ten angażuje otoczenie, narusza dobro publiczne, jakim jest zapis internetowej dyskusji. Skutki tego typu działania mają charakter zbiorowy. Wymaga od użytkownika zaawansowanej wiedzy informatycznej.

Źródło: Opracowanie własne autorów.

bez mielonki grupa wikingów zaczyna śpiewać *Spam, spam, lonely spam*, *wonderful spam*, zagłuszając rozmowę. Cyt. za: Hasło: *Spam (electronic)*, „Encyklopedia Wikipedia”, w: [http://en.wikipedia.org/wiki/Spam\\_%28electronic%29](http://en.wikipedia.org/wiki/Spam_%28electronic%29), dostęp: sierpień 2010; B. Templeton, *Origin of the term 'spam' to mean net abuse*, w: <http://www.templetons.com/brad/spamterm.html>, dostęp: sierpień 2010.

6 Nick (*nickname*) – przydomek, przybrana nazwa użytkownika określonego kanału komunikacji internetowej.

7 Techniczną charakterystykę tych działań w sposób przystępny przedstawili naukowcy Uniwersytetu Princeton: S.M. Specht, R.B. Lee, *Distributed Denial of Service: Taxonomies of Attacks, Tools and Countermeasures*, strony nienumerowane, w: <http://palms.ee.princeton.edu/PALMSopen/DDoS%20Final%20PPDCS%20Paper.pdf>, dostęp: sierpień 2010.

8 A. Makosz, *Za blokowanie serwera może grozić 5 lat więzienia*, „Rzeczpospolita”, 27 sierpnia 2007, 165 (2035), w: <http://www.gazeta.prawna.pl/?action=showNews&do-k=2035.29.0.39.17.1.0.1.htm>, dostęp: sierpień 2010.

9 M.P. Prgowski, *Estonia, cyberwojna, prawda medialna*, w: <http://error300.org/2007/06/estonia-cyberwojna-prawda-medialna.html>, dostęp: sierpień 2010.

Tabela 2. Konstrukcja indeksu przejawów przemocy w Internecie

Miejsce w szeregu rangowym a priori	Przejaw przemocy w Internecie	Charakterystyka przejawu przemocy				Suma punktów	
		Werbalna vs. fizyczna	Łamiąca zasady demokratycznego dyskursu vs. niełamiąca zasad	Jawna vs. ukryta	Zgodna z prawem vs. niezgodna z prawem		Skutki indywidualne vs. skutki zbiorowe
1	zdecydowane formułowanie swoich poglądów (niezważanie na uczucia rozmówcy)	Werbalna (1 punkt)	Nie (1 punkt)	Jawna (1 punkt)	Zgodna (1 punkt)	Indywidualne (1 punkt)	5
2	krytykowanie innych uczestników dyskusji	Werbalna (1 punkt)	Nie (1 punkt)	Jawna (1 punkt)	Zgodna (1 punkt)	Indywidualne (1 punkt)	5
3	ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy	Werbalna (1 punkt)	Nie (1 punkt)	Jawna (1 punkt)	Zgodna (1 punkt)	Indywidualne (1 punkt)	5
4	potępienie i osądzenie uczestników dyskusji	Werbalna (1 punkt)	Nie (1 punkt)	Jawna (1 punkt)	Zgodna (1 punkt)	Indywidualne (1 punkt)	5
5	kierowanie donosów np. do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników	Werbalna (1 punkt)	-	Ukryta (2 punkty)	Zgodna (1 punkt)	Indywidualne (1 punkt)	5
6	nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji	Werbalna (1 punkt)	-	Jawna (1 punkt)	Zgodna (1 punkt)	Zbiorowe (2 punkty)	5
7	ośmieszanie innych uczestników dyskusji	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Jawna (1 punkt)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	7
8	sztydzenie z innych uczestników dyskusji	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Jawna (1 punkt)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	7
9	posądzenie (pomawianie) innych uczestników dyskusji	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Jawna (1 punkt)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	7
10	używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Jawna (1 punkt)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	7
11	używanie niecenzuralnych słów wobec innych uczestników dyskusji (znieważanie ich)	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Jawna (1 punkt)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	7
12	zakłócanie dyskusji poprzez wielokrotne wklejanie tych samych treści lub treści niezwiązanych z tematem rozmowy ( <i>offtopowanie</i> )	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Jawna (1 punkt)	Zgodna (1 punkt)	Zbiorowe (2 punkty)	7

Tabela 2. cd.

Miejsce w szeregu rangowym a priori	Przejaw przemocy w Internecie	Charakterystyka przejawu przemocy				Skutki indywidualne vs. skutki zbiorowe	Suma punktów
		Werbalna vs. fizyczna	Łamiąca zasady demokratycznego dyskursu vs. niełamiąca zasad	Jawna vs. ukryta	Zgodna z prawem vs. niezgodna z prawem		
13	kierowanie gróźb wobec innych uczestników dyskusji (zastraszanie ich)	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Jawna (1 punkt)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	7
14	zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Ukryta (2 punkty)	Zgodna (1 punkt)	Zbiorowe (2 punkty)	8
15	nękanie oponentów poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail	Werbalna (1 punkt)	Tak (2 punkty)	Ukryta (2 punkty)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	8
16	włamanie do komputerów oponentów w dyskusji w celu zniszczenia ich komputerów	Fizyczna (2 punkty)	Tak (2 punkty)	Ukryta (2 punkty)	Niezgodna (2 punkty)	Indywidualne (1 punkt)	9
17	podsywanie się pod innych uczestników dyskusji (kradzież ich nickname'ów lub używanie podobnych)	Werbalna i fizyczna (2 punkty)	Tak (2 punkty)	Ukryta (2 punkty)	Niezgodna (2 punkty)	Zbiorowe (2 punkty)	10
18	blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych	Fizyczna (2 punkty)	Tak (2 punkty)	Ukryta (2 punkty)	Niezgodna (2 punkty)	Zbiorowe (2 punkty)	10
19	włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia/skasowania lub modyfikacji	Fizyczna (2 punkty)	Tak (2 punkty)	Ukryta (2 punkty)	Niezgodna (2 punkty)	Zbiorowe (2 punkty)	10

Źródło: Opracowanie własne autorów.

Tabela 3. Syndromy przejawów przemocy w Internecie

Przejaw przemocy w Internecie	Syndromy przejawów
zdecydowane formułowanie swoich poglądów (niezważanie na uczucia rozmówcy)	A. Przemoc werbalna o niskim natężeniu nienaruszająca zasad dyskursu demokratycznego
krytykowanie innych uczestników dyskusji	
ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy	
potępienie i osądzanie uczestników dyskusji	
kierowanie donosów np. do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników	
nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji	
ośmieszanie innych uczestników dyskusji	
szydzenie z innych uczestników dyskusji	
posądzanie (pomawianie) innych uczestników dyskusji	
używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji	
używanie niecenzuralnych słów wobec innych uczestników dyskusji (znieważanie ich)	
zakłócanie dyskusji poprzez wielokrotne wklejanie tych samych treści lub treści niezwiązanych z tematem rozmowy (offtopowanie)	
kierowanie gróźb wobec innych uczestników dyskusji (zastraszanie ich)	C. Przemoc werbalna o wysokim natężeniu naruszająca zasady dyskursu demokratycznego
zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów	
nękanie oponentów poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail	
podsywanie się pod innych uczestników dyskusji (kradzież ich nickname'ów lub używanie podobnych)	D. Przemoc fizyczna naruszająca zasady dyskursu demokratycznego
blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych	
włamanie do komputerów oponentów w dyskusji w celu zniszczenia ich komputerów	
włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia/skasowania lub modyfikacji	

Źródło: Opracowanie własne autorów.

indeksu zostały podjęte w podrozdziale 2. *Przemoc w Internecie – wymiar aksjonormatywny*. Z kolei walidacja zewnętrzna indeksu polega na porównaniu mierników zawartych w indeksie z innymi miernikami włączonymi do danego badania. A więc wskaźniki niezaliczane do indeksu powinny być pozytywnie co do kierunku skorelowane ze wskaźnikami zawartymi w indeksie. Dokonać można tego za pomocą analizy tabel krzyżowych lub bardziej zaawansowanych mierników korelacji. Ten aspekt indeksu został przeanalizowany w podrozdziale 3. *Przemoc w Internecie – wymiar behawioralny*.

## 1.2. Wymiary indeksu przemocy w Internecie – aksjonormatywny i behawioralny

W badaniu zadano respondentom pytania z użyciem dziewiętnastopunktowej listy przejawów przemocy w Internecie. Na baterię pytań złożyły się następujące cztery pytania:

- Pytanie dotyczące akceptacji poszczególnych przejawów przemocy w Internecie (możliwość dychotomicznego wyboru przez respondenta: „akceptuję” lub „nie akceptuję”);
- Pytanie o skłonność podjęcia określonych form przemocy w Internecie w sytuacji dużego emocjonalnego zaangażowania w dyskusję (możliwość wskazania: „tak, podjąłbym” oraz „nie, nie podjąłbym”);
- Pytanie odnoszące się do podjęcia kiedykolwiek przejawów przemocy z przedstawionej listy (badany mógł wskazać jeśli podejmował lub nie wskazać jeśli nigdy nie podejmował danej formy przemocy);
- Pytanie czy respondent doświadczał skierowanej przeciwko niemu przemocy (badany mógł potwierdzić lub zaprzeczyć).

Dwa pierwsze pytania dotyczą oceny określonych zjawisk, są to sądy wartościujące dotyczące tego jak powinno być, jakie jest wyobrażenie badanego na temat obowiązujących w jego opinii kanonów postępowania w Internetowej komunikacji. Zatem dwa pierwsze pytania identyfikują **wymiar aksjonormatywny** stosunku użytkowników do przemocy w Internecie. Na tej podstawie został odtworzony dominujący wzorzec stosunku użytkowników Internetu do stosowanej w tym medium przemocy. Podobnie w badaniu nad niekonwencjonalną partycypacją polityczną procedowali Alan Marsh i Max Kaase, którzy skonstruowali i użyli do pomierzenia w pięciu zachodnioeuropejskich demokracjach tak zwanego potencjału protestu, na który składały się deklaracje respondentów dotyczące akceptacji i potencjalnego podjęcia wybranych form

niekonwencjonalnej działalności politycznej (np. okupowania budynków, odmowy płacenia podatków)<sup>20</sup>.

Z kolei dwa następnne pytania odnoszą się do faktycznie podejmowanych działań lub doświadczeń badanego, a więc odzwierciedlają faktyczny, **behawioralny wymiar** funkcjonowania poszczególnych przejawów przemocy w Internecie. Ta część pomiaru posłużyła za podwalinę dla stworzenia typologii użytkowników Internetu w oparciu o zakres używania i doświadczania przez nich internetowej przemocy.

## 2. Przemoc polityczna w Internecie – wymiar aksjonormatywny

W celu odtworzenia aksjonormatywnego wzorca postaw wobec przemocy w Internecie dokonano pomiaru akceptacji wobec poszczególnych przejawów przemocy oraz deklarowanej, hipotetycznej skłonności do podjęcia jej określonych form przez Internautów. Sporządzenie swoistej mapy dopuszczalnych i niedopuszczalnych w opinii Internautów przejawów przemocy pozwoliło nie tylko zidentyfikować pewien wzorec tego zjawiska w Internecie, lecz również – dzięki sporządzonemu indeksowi – ustalić ogólny poziom tolerowanego natężenia przemocy w Internecie. Identyfikację wzorca rozpoczęto od zestawienia sporządzonego i uporządkowanego *a priori* indeksu z faktycznie deklarowanymi odpowiedziami respondentów (2.1. *Zastosowanie indeksu przemocy do analizy wymiaru aksjonormatywnego*). Ta część pomiaru posłużyła jednocześnie walidacji wewnętrznej pytań; znaczne rozbieżności mogłyby świadczyć o nietrafności indeksu. Kolejny etap odtwarzania wymiaru aksjonormatywnego stanowiło zestawienie akceptowanych i nieakceptowanych typów przemocy (werbalnej i fizycznej, naruszającej i nienaruszającej zasady demokratycznego dyskursu, jawnej i ukrytej, zgodnej z prawem i niezgodnej z prawem, wywołującej skutki o charakterze indywidualnym i skutki o charakterze zbiorowym) wśród trzech typów Internautów: użytkujących go sporadycznie lub w niewielkim stopniu, wykorzystujących go w przeciętnym zakresie oraz intensywnych użytkowników Internetu (2.2. *Intensywność użytkowania Internetu a akceptacja rodzajów przemocy*). Rozważania na temat wzorca aksjonormatywnego kończą się podsumowaniem powyższych wyników oraz próbą ustalenia pewnych cezur oddzielających

<sup>20</sup> A. Marsh, M. Kaase, *Measuring Political Action*, [w:] S.H. Barnes, M. Kaase (red.), *Political Action...*, cyt. wyd., s. 57–96.

działania dopuszczalne od niedopuszczalnych wśród Internautów (2.3. *Dominujący wzorzec aksjonormatywny w Internecie – akceptacja poziomów przemocy w Internecie*).

## 2.1. Zastosowanie indeksu przemocy do analizy wymiaru aksjonormatywnego

Przemoc zasadniczo rozpatrywana jest jako wartość negatywna w demokratycznej kulturze politycznej, potępiana i nieakceptowana jako środek rozwiązywania konfliktów politycznych i społecznych. Założono zatem, że im większe natężenie przemocy w danym przejawie, w tym mniejszym stopniu będzie on akceptowany. Indeks właściwie spełnia nałożoną nań rolę – przejawy o niższym natężeniu przemocy były wskazywane przez respondentów jako akceptowane istotnie częściej niż przejawy przemocy o natężeniu wyższym. Zaburzenia w postaci założonej kolejności pojawiły się w przypadku czterech przejawów przemocy w Internecie. W odniesieniu do używania niecenzuralnych słów wobec zjawisk lub sytuacji oraz kierowania gróźb wobec innych uczestników dyskusji (zastraszania ich) pojawiły się istotne rozbieżności pomiędzy sporządzoną *a priori* skalą, a otrzymanym wynikiem badania. Pojawiły się także nieznaczne różnice w umiejscowieniu potępiania i osądzania uczestników dyskusji oraz blokowania miejsc dyskusji przez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych. Wszelkiego rodzaju nieścisłości w porządkowaniu przejawów przemocy *a priori* i *a posteriori* w indeksie, jeśli nie są artefaktami powinny znaleźć wyjaśnienie poprzez odwołanie do specyfiki internetowej kultury.

Używanie niecenzuralnych słów wobec zjawisk lub sytuacji badani umiejscowili nisko, na miejscu piątym, traktując jako zjawisko o niewielkim natężeniu przemocy, a więc akceptowalne; lokowali je pomiędzy kierowaniem donosów do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników, a potępianiem i osądzaniem innych uczestników dyskusji. Pierwotnie zjawisko to ułożono ze względu na charakterystyki wysoko, na miejscu dziesiątym pomiędzy posądzaniem innych uczestników dyskusji, a używaniem wobec nich słów niecenzuralnych. Tego rodzaju zaburzenie daje się wyjaśnić w kategoriach kultury dyskusji w polskim Internecie. Istotnym rysem kultury Internetu, w tym i kultury politycznej jest nadużywanie przemocy werbalnej.

Używanie niecenzuralnych wyrażań w Internecie wynika z poczucia względnej anonimowości i atomizacji jego użytkowników; wytworzył się w Internecie swoisty socjolekt, w którym istotnym i częstym środkiem ekspresji są środki wyrazu zawierające słownictwo znieważające lub pod-

legające tabu. Powszechność takich środków wyrazu w Internecie każe użytkownikom traktować to zjawisko bardziej neutralnie, niż wynikałoby to z przypisanego *a priori* temu przejawowi natężenia przemocy. Z plagą słów niecenzuralnych starają się radzić sobie administratorzy kanałów komunikacji moderowanej (np. forów dyskusyjnych należących do gazet, telewizji, portali informacyjnych) poprzez automatyczne blokowanie części lub całości takich wypowiedzi lub odmawianie używającym niedozwolonego słownictwa użytkownikom dostępu do takiego forum. Nadużywanie słownictwa znieważającego jest również silnie skorelowane ze zjawiskiem brutalizacji i dehumanizacji postaw użytkowników Internetu. Poczucie anonimowości, brak bezpośredniego – twarzą w twarz – kontaktu z interlokutorami sprzyja zachowaniom agresywnym, złośliwym, cynicznym, nieżyczliwym, zdehumanizowanym, egoistycznym, szczególnie w sytuacji dyskusji, w której mamy do czynienia ze znacznymi różnicami zdań.

Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia w przypadku kierowania gróźb wobec innych uczestników dyskusji, to jest zastraszania ich. W indeksie umieszczono ten przejaw przemocy na miejscu trzynastym, jednak użytkownicy Internetu uznali, że jest to działanie o wyjątkowo wysokim natężeniu przemocy. Częściowego wyjaśnienia takich postaw dostarcza analiza przejawów przemocy, które zostały „wyprzedzone” przez ten przejaw; są to: zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów, nękanie oponentów poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail, blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych; podszywanie się pod innych uczestników dyskusji (kradzież ich nickname’ów lub używanie podobnych), a więc takie przejawy przemocy, które raczej rzadko przedsiębrane i doświadczane są przez użytkowników Internetu (przyczynami są tu zapewne trudność zidentyfikowania tych przejawów przemocy, a także konieczność posiadania wyższych niż przeciętne umiejętności informatycznych przez ich sprawcę).

Potępienie i osądzenie uczestników dyskusji osądzone zostało nieco bardziej surowo, niż wynika to z założeń *a priori*. Działanie to zostało uznane za przejaw przemocy o wyższym natężeniu, niż kierowanie donosów o zablokowanie konta innych uczestników oraz używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji. Fakt ten może być podstawą wniosku o swoistości kultury internetowego dyskursu, gdzie za działania o niższym natężeniu przemocy uznawane są działania, bądź to niejawne, bądź to z użyciem słów niecenzuralnych, niż działanie jawne, z użyciem słownictwa skodyfikowanego.

Spadek przejawu przemocy jakim jest blokowanie miejsc dyskusji przez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych o dwa miejsca może być przyczyną nieznamomości przez szerszą rzeszę użytkowników Internetu tej formy wywierania przemocy. Przejaw ten raczej ekstremalnie rzadko jest spotykany przez użytkowników Internetu, co więcej niemożliwy lub trudny do rozpoznania przez przeciętnego użytkownika. Tego typu działania określane są w literaturze przedmiotu mianem działań polegających na doprowadzeniu do odmowy usługi (*Denial of Service*, w skrócie DoS)<sup>21</sup>. Jest to pojęcie mające szeroki zakres, bowiem z informatycznego punktu widzenia działania typu DoS mogą odbywać się na wiele różnych sposobów<sup>22</sup>. Praktycznie można wyróżnić dwa typy działań polegających na spowodowaniu odmowy usługi: działanie dokonane bezpośrednio z komputera agresora i działanie z użyciem do tego celu innych komputerów<sup>23</sup>. Typowymi działaniami zaliczanymi do pierwszego rodzaju są wirtualne *sit-ins* polegające na zaangażowaniu wielu zwykłych użytkowników w akcję spowolnienia lub – rzadziej – zablokowania komputerów lub sieci danej instytucji. Działania tego typu mają przede wszystkim charakter symboliczny, są niewydajne pod względem informatycznym. Drugi rodzaj działań – w przeciwieństwie do pierwszego – każdorazowo okazuje się bardziej skuteczny, nawet gdy jest podejmowany przez pojedynczego użytkownika. Polega on na wykorzystaniu

---

<sup>21</sup> Ze względu na techniczną różnorodność tego typu działań funkcjonuje bardzo wiele pojęć je określających. Przyjęto, że działanie typu *Denial of Service* jest pojęciem najbardziej ogólnym i mieści w sobie wszystkie możliwe sposoby działania polegające na wykorzystaniu mechanizmu odmowy dostępu, w tym najnowsze odmiany, jak rozproszona odmowa usługi DDoS (*Distributed Denial of Service*) oraz rozproszona odbita odmowa usługi DRDoS (*Distributed Reflected Denial of Service*). Często dwa pojęcia DoS i DDoS używane są w innym znaczeniu: DoS oznacza działanie bezpośrednio z komputera użytkownika, a DDoS działanie rozproszone (stąd nazwa) z użyciem wielu komputerów, których użytkownik nie jest właścicielem. Niewątpliwie używane nazewnictwo informatyczne wymaga uporządkowania.

<sup>22</sup> W literaturze przedmiotu przedstawiono liczne klasyfikacje działań typu DoS, jednakże większość z nich odwołuje się do technicznej strony przedsięwzięcia, nie różniąc się zbyt wiele pod względem tych aspektów, które są interesujące z punktu widzenia niniejszej publikacji. Najdokładniejszą i najbardziej obszerną klasyfikację informatyczną przedstawili: M. Handley, E. Rescorla, *Internet Denial-of-Service Considerations, Request for Comments nr 4732*, listopad 2006, w: <http://tools.ietf.org/html/rfc4732>, dostęp: sierpień 2010.

<sup>23</sup> Na podstawie tych samych kryteriów wprowadzono podobny podział w: *Client-Side Distributed Denial-of-Service: Valid Campaign Tactic or Terrorist Act?*, DJNZ and The Action Tool Development Group of the Electrohippies Collective, „Leonardo”, 2001, 34 (3), s. 270.

wielu komputerów, na których uprzednio umieszczono oprogramowanie służące do spowalniania lub uniemożliwiania pracy komputerów lub sieci komputerowych. Podjęcie działania tego typu – w przeciwieństwie do *virtual sit-ins* – wymaga zaawansowanej wiedzy informatycznej i jest sankcjonowane przez prawodawstwo większości demokracji<sup>24</sup>.

Stopień akceptacji poszczególnych przejawów przemocy wśród Internautów oraz ich deklaracje podjęcia określonych form działania opartego na przemocy pod wpływem silnych emocji są w zasadzie tożsame. W tym kontekście można te dwa pytania traktować jako sprawdzające, potwierdzające spójność odpowiedzi respondentów.

Nieznaczne różnice występują w liczebności wskazań, co odsłania pewien aspekt kultury Internetu. Otóż badani gotowi byłiby zapomnieć o tym, że nie akceptują pewnych form przemocy w ferworze emocjonującej dyskusji. Chodzi tu przede wszystkim o przejawy przemocy werbalnej o niskim jej natężeniu, jak zdecydowane formułowanie swoich poglądów, krytykowanie innych uczestników dyskusji, potępienie i osądzanie innych uczestników dyskusji oraz ignorowanie tych, z którymi się nie zgadzamy. Przejawy te nie naruszają zasad demokratycznego dyskursu związane są raczej z potocznie pojętym taktem, stąd większa skłonność do ich podejmowania pod wpływem emocji wywoływanych przez burzliwą dyskusję. Z kolei użytkownicy Internetu wzbraniają się przed samodzielnym użyciem, choć akceptują kierowanie donosów do administratorów z wnio-

<sup>24</sup> Powstało wiele narzędzi służących do prowadzenia działań mających na celu spowolnienie lub uniemożliwienie korzystania z komputera lub komputerów, są one dostępne w Internecie. Najbardziej znanymi programami są: *Tribe Flood Network*, *Trin00* oraz *Stacheldraht*. Więcej na ten temat: P.J. Criscuolo, *Distributed Denial of Service Trin00, Tribe Flood Network, Tribe Flood Network 2000, And Stacheldraht*, luty 2000, Lawrence Livermore National Laboratory, w: [http://www.ciac.org/ciac/documents/CIAC-2319\\_Distributed\\_Denial\\_of\\_Service.pdf](http://www.ciac.org/ciac/documents/CIAC-2319_Distributed_Denial_of_Service.pdf), dostęp: sierpień 2010. Najbardziej znanym zdarzeniem tego rodzaju jest – przeprowadzony w lutym 2000 roku przez Mike'a Clacka noszącego pseudonim *Mafiaboy* – atak na serwery Yahoo!, Amazon.com, Dell, Inc., E\*TRADE, eBay i CNN. Nastoletniemu hakerowi udało się przez kilka dni z rządu blokować serwery wymienionych instytucji. Innym znanym przypadkiem jest przejęcie przez Amerykanina Jeanson Jamesa Ancheta kontroli nad ponad pół miliona komputerów, za pomocą których można było dokonywać ataków typu DDoS oraz wysyłać spam. Więcej na ten temat: D. Verton, *Pamiętniki hakerów*, Helion, Gliwice 2002, s. 67–97 oraz *Prison Urged For Mafiaboy*, „Wired News Report”, czerwiec 2001, w: <http://www.wired.com/politics/law/news/2001/06/44673>, dostęp: sierpień 2010, a także P. Konieczny, *Największy komputerowy porwacz wszechczasów?*, „Dziennik Internautów”, 26 stycznia 2006, w: <http://di.com.pl/archiwum/12631.html>, dostęp: sierpień 2010, patrz także akt oskarżenia J.J. Ancheta: <http://fl1.findlaw.com/news.findlaw.com/hdocs/docs/cyberlaw/usanchetaind.pdf>, dostęp: sierpień 2010.

skiem o zablokowanie kont innych uczestników, co oznacza że wzdragają się przed podejmowaniem ukrytych form działania.

Tabela 4. Stopień akceptacji przejawów przemocy wśród Internautów (N=720)

Zweryfikowane empirycznie miejsce w szeregu rangowym wedle stopnia akceptacji przejawów przemocy w Internecie	Przejaw przemocy w Internecie	Liczba wskazań	Odsetek badanych, którzy wskazali daną odpowiedź	Miejsce w szeregu rangowym wedle przyjętej klasyfikacji <i>a priori</i>
1	zdecydowane formułowanie swoich poglądów (niezważanie na uczucia rozmówcy)	473	61,1	1
2	krytykowanie innych uczestników dyskusji	419	59,5	2
3	ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy	261	36,4	3
4	kierowanie donosów np. do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników	165	21,1	5
5	używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji	126	18,8	10
6	potępienie i osądzanie uczestników dyskusji	119	17,5	4
7	nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji	110	17,5	6
8	ośmieszanie innych uczestników dyskusji	79	11,0	7
9	szydzenie z innych uczestników dyskusji	50	6,8	8
10	używanie niecenzuralnych słów wobec innych uczestników dyskusji (znieważanie ich)	26	3,7	11
11	posądzanie (pomawianie) innych uczestników dyskusji	29	4,2	9
12	zakłócanie dyskusji poprzez wielokrotne wklejanie tych samych treści lub treści niezwiązanych z tematem rozmowy (offtopowanie)	14	2,2	12
13	zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów	12	1,8	14
14	nękanie oponentów poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail	10	1,4	15

Tabela 4. cd.

Zweryfikowane empirycznie miejsce w szeregu rangowym wedle stopnia akceptacji przejawów przemocy w Internecie	Przejaw przemocy w Internecie	Liczba wskazań	Odsetek badanych, którzy wskazali daną odpowiedź	Miejsce w szeregu rangowym wedle przyjętej klasyfikacji <i>a priori</i>
15	blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych	10	1,4	17
16	podszycanie się pod innych uczestników dyskusji (kradzież ich nick-name'ów lub używanie podobnych)	8	1,4	16
17	kierowanie gróźb wobec innych uczestników dyskusji (zastraszanie ich)	7	1,4	13
18	włamanie do komputerów oponentów w dyskusji w celu ich zniszczenia	5	1,0	18
19	włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia/ skasowania lub modyfikacji	4	1,0	19

\* Dane zostały przeważone zgodnie ze strukturą socjodemograficzną polskich Internautów.

\*\* Wskazania nie sumują się do 100 proc., ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

Niewielkie zaburzenia występują także w przypadku przejawów o wyższym natężeniu przemocy, co może być tłumaczone małą liczbą wskazań respondentów, co uniemożliwia wnioskowanie na tym poziomie z innych przyczyn. Można jednak szukać innych wyjaśnień – z zastrzeżeniem, że podstawą wyjaśniania jest tu wysoki maksymalny błąd oszacowania z próby. Alternatywnym, opartym na specyfice internetowej kultury wyjaśnieniem może być częstość negatywnych doświadczeń użytkowników Internetu związanych z niechcianą pocztą, a także rzadkość doświadczania innych form przemocy. W związku z tym negatywne doświadczenie już znane spotyka się z silniejszym odrzuceniem, aniżeli przejawy znacznie rzadziej doświadczane, lecz o wyższym natężeniu przemocy.

Tabela 5. Deklaracja skłonności podjęcia poszczególnych rodzajów przemocy wśród Internautów w sytuacji emocjonalnego zaangażowania w dyskusję

Zweryfikowane empirycznie miejsce w szeregu rangowym wedle stopnia akceptacji przejawów przemocy w Internecie	Przejaw przemocy w Internecie	Liczba wskazań	Odsetek badanych, którzy wskazali daną odpowiedź	Miejsce w szeregu rangowym wedle przyjętej klasyfikacji a priori
1	zdecydowane formułowanie swoich poglądów (niezważanie na uczucia rozmówcy)	577	76,3	1
2	krytykowanie innych uczestników dyskusji	475	64,7	2
3	ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy	291	41,1	3
4	potępienie i osądzanie uczestników dyskusji	171	22,6	4
5	używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji	142	20,2	10
6	kierowanie donosów np. do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników	133	16,7	5
7	nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji	109	15,0	6
8	ośmieszanie innych uczestników dyskusji	102	12,9	7
9	szydzenie z innych uczestników dyskusji	71	7,9	8
10	używanie niecenzuralnych słów wobec innych uczestników dyskusji (znieważanie ich)	39	5,1	11
11	posądzanie (pomawianie) innych uczestników dyskusji	40	5,0	9
12	zakłócanie dyskusji poprzez wielokrotne wklejanie tych samych treści lub treści niezwiązanych z tematem rozmowy (offtopowanie)	18	2,1	12
13	blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych	11	1,7	17
14	zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów	12	1,7	14
15	podszycie się pod innych uczestników dyskusji (kradzież ich nickname'ów lub używanie podobnych)	13	1,7	16

Tabela 5. cd.

Zweryfikowane empirycznie miejsce w szeregu rangowym wedle stopnia akceptacji przejawów przemocy w Internecie	Przejaw przemocy w Internecie	Liczba wskazań	Odsetek badanych, którzy wskazali daną odpowiedź	Miejsce w szeregu rangowym wedle przyjętej klasyfikacji a priori
16	włamanie do komputerów oponentów w dyskusji w celu zniszczenia ich komputerów	7	1,3	18
17	kierowanie gróźb wobec innych uczestników dyskusji (zastraszanie ich)	8	0,8	13
18	włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia/ skasowania lub modyfikacji	6	0,5	19
19	nękanie oponentów poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail	7	0,5	15

\* Dane zostały przeważone zgodnie ze strukturą socjodemograficzną polskich Internautów.

\*\* Wskazania nie sumują się do 100 proc., ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

## 2.2. Intensywność użytkowania Internetu a akceptacja rodzajów przemocy

Założono, że najwyższe natężenie cech specyficznych dla użytkowników Internetu występować będzie w grupie tych, którzy użytkują to medium najintensywniej, to jest korzystają zeń najwyższą liczbę godzin w wymiarze tygodniowym. Porównanie z tymi, którzy użytkują go sporadycznie (najmniejsza liczba godzin użytkowania) pozwoli wydobyć te cechy, które są najbardziej typowe i charakterystyczne dla kultury Internetu. Za grupę najintensywniej użytkującą Internet uznano górny (czwarty) kwartył użytkowników, najslabiej – dolny (pierwszy) kwartył użytkowników. Internauci korzystają z Internetu średnio 20,58 godzin tygodniowo. Pierwszy kwartył (25 proc.) to korzystający z Internetu do 10 godzin, natomiast czwarty kwartył (75 proc.) to 28 godzin tygodniowo. W pierwszym kwartylu znalazło się 248 badanych, a w czwartym 183, a pomiędzy nimi (drugi i trzeci kwartył) 289 badanych. Analizie poddano

grupy przejawów przemocy według charakteryzujących je par cech, z których jedna reprezentuje przejaw o niższym natężeniu przemocy, a druga – o wyższym. Różnice powinny uwidocznić wzorzec aksjonormatywny użytkowników Internetu. Wyniki zamieszczone w tabelach prezentują średnią liczbę akceptowanych przejawów przemocy w każdej z grup, mogą być więc porównywane pomiędzy sobą w kolumnach, ponieważ liczba przejawów przemocy w każdej z grup jest zróżnicowana. W celu umożliwienia porównywania wyników w wierszach zamieniono wartości na liczby bezwzględne i umieszczono je w nawiasach.

### 2.2.1. Intensywność użytkowania Internetu a poziom akceptacji przemocy werbalnej i fizycznej

Poziom akceptacji przejawów przemocy werbalnej wśród intensywnie korzystających z Internetu jest wyższy niż w przypadku użytkowników Internet z przeciętną intensywnością oraz użytkowników go w niewiel-

Tabela 6. Intensywność użytkowania Internetu a akceptacja przemocy werbalnej i fizycznej (N=720)

Grupy respondentów w kwartylach	Średnia liczba akceptowanych przejawów*	
	Przejawy przemocy werbalnej	Przejawy przemocy fizycznej
Sporadycznie użytkujący Internet (do 25 proc. ogólnej liczby badanych)	1,96 (13,09)	0,03 (0,66)
Użytkujący Internet z przeciętną intensywnością (pow. 25 proc. i do 75 proc. ogólnej liczby badanych)	2,58 (17,80)	0,01 (0,20)
Intensywnie użytkujący (pow. 75 proc. ogólnej liczby badanych) Internet	3,58 (23,87)	0,14 (3,59)

\* W nawiasach umieszczono wartości bezwzględne. Wartości te uzyskano w sposób następujący: liczba wskazanych przez respondenta przejawów danego rodzaju przemocy, z którymi się zetknął została podzielona przez ogólną liczbę przejawów zakwalifikowanych do danego rodzaju (tj. syndromu przemocy internetowej – patrz tabela 3), a następnie pomnożona przez 100 (w celu uzyskania wartości w procentach). Z tak uzyskanych wartości liczono średnią arytmetyczną dla wszystkich respondentów. Na przykład: jeżeli respondent wskazał 3 rodzaje przemocy fizycznej na 4 to wartość procentową obliczano:  $3/4 \cdot 100 = 75$ . Następnie liczono średnie dla wszystkich respondentów w danym kwartyle.

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

kim stopniu. Przemoc fizyczna akceptowana jest w znikomym stopniu; nie jest też możliwe wnioskowanie na temat jej zróżnicowania w trzech wyodrębnionych grupach Internautów ze względu na zbyt małą liczebność wskazań.

### **2.2.2. Intensywność użytkowania Internetu a poziom akceptacji przemocy niełamającej (nienaruszającej) i łamiącej (naruszającej) standard demokratycznego dyskursu**

Średnia liczba akceptowanych przejawów przemocy łamiącej/niełamającej dyskursu internetowego zwiększa się wraz z intensywnością korzystania z Internetu. W przypadku przemocy nienaruszającej zasad demokratycznego dyskursu mamy do czynienia z niemal dwukrotnie większą liczbą akceptowanych przejawów, a w przypadku przejawów przemocy naruszających dyskurs – ze średnią trzykrotnie wyższą. W odniesieniu do działań naruszających zasady demokratycznego dyskursu obserwuje się porównywalny stopień ich akceptacji u respondentów sporadycznie korzystających z Internetu.

**Tabela 7. Intensywność użytkowania Internetu a akceptacja przemocy niełamającej (nienaruszającej) i łamiącej (naruszającej) standard demokratycznego dyskursu (N=720)**

Grupy respondentów w kwartylach	Średnia liczba akceptowanych przejawów*	
	Przejawy przemocy werbalnej	Przejawy przemocy fizycznej
Sporadycznie użytkujący Internet (do 25 proc. ogólnej liczby badanych)	1,37 (34,13)	0,30 (2,28)
Użytkujący Internet z przeciętną intensywnością (pow. 25 proc. i do 75 proc. ogólnej liczby badanych)	1,83 (45,79)	0,40 (3,08)
Intensywnie użytkujący (pow. 75 proc. ogólnej liczby badanych) Internet	2,05 (51,3)	1,16 (8,9)

\* W nawiasach umieszczono wartości bezwzględne.

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

### 2.2.3. Intensywność użytkowania Internetu a poziom akceptacji przemocy jawnej i ukrytej

Intensywnie użytkujący Internet akceptują przejawy przemocy jawnej niemal trzykrotnie częściej, niż najmniej intensywnie zeń korzystający. Ukryte przejawy przemocy są na ogół w minimalnym stopniu akceptowane przez wszystkie wyróżnione rodzaje użytkowników. W tym przypadku wyniki są niespecyficzne ze względu na zbyt małą dla statystycznego wnioskowania próbę.

Tabela 8. Intensywność użytkowania Internetu a akceptacja przemocy jawnej i ukrytej (N=720)

Grupy respondentów w kwartylach	Średnia liczba akceptowanych przejawów*	
	Przejawy przemocy werbalnej	Przejawy przemocy fizycznej
Sporadycznie użytkujący Internet (do 25 proc. ogólnej liczby badanych)	1,78 (14,79)	0,04 (0,62)
Użytkujący Internet z przeciętną intensywnością (pow. 25 proc. i do 75 proc. ogólnej liczby badanych)	2,38 (19,82)	0,02 (0,38)
Intensywnie użytkujący (pow. 75 proc. ogólnej liczby badanych) Internet	3,19 (26,55)	0,24 (3,93)

\* W nawiasach umieszczono wartości bezwzględne.

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

### 2.2.4. Intensywność użytkowania Internetu a poziom akceptacji przemocy zgodnej z prawem i niezgodnej z prawem

Liczebność akceptujących oraz liczebność nieakceptowanych przejawów przemocy w każdym z poziomów intensywności użytkowania Internetu zwiększa się wraz ze wzrostem korzystania z niego. Korzystający z Internetu w niewielkim zakresie akceptują średnio 1,7 przejawów przemocy, a intensywnie 2,69 spośród przemocy zgodnej z prawem. W przypadku przemocy niezgodnej z prawem, intensywnie korzystający z Internetu akceptują średnio ponad trzykrotnie więcej jej przejawów, aniżeli spora-

dycznie użytkujący Internet. Należy również dodać, iż przeciętni użytkownicy przejawiają najniższy poziom akceptacji działań z wykorzystaniem przemocy niezgodnej z prawem.

**Tabela 9. Intensywność użytkowania Internetu a akceptacja przemocy zgodnej z prawem i niezgodnej z prawem (N=720)**

Grupy respondentów w kwartylach	Średnia liczba akceptowanych przejawów*	
	Przejawy przemocy werbalnej	Przejawy przemocy fizycznej
Sporadycznie użytkujący Internet (do 25 proc. ogólnej liczby badanych)	1,70 (21,29)	0,28 (2,58)
Użytkujący Internet z przeciętną intensywnością (pow. 25 proc. i do 75 proc. ogólnej liczby badanych)	2,20 (27,49)	0,02 (0,38)
Intensywnie użytkujący (pow. 75 proc. ogólnej liczby badanych) Internet	2,69 (33,56)	1,04 (9,46)

\* W nawiasach umieszczono wartości bezwzględne.

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

### **2.2.5. Intensywność użytkowania Internetu a poziom akceptacji przemocy wywołującej skutki o charakterze indywidualnym i zbiorowym**

Użytkownicy Internetu wielokrotnie częściej akceptują przemoc, która ma skutki indywidualne, niż tę wywołującą skutki zbiorowe. Z im większą intensywnością badany użytkuje Internet, tym bardziej rośnie jego akceptacja przemocy: dwukrotnie w przypadku przejawów przemocy o charakterze indywidualnym. W przypadku przemocy wywołującej skutki o charakterze zbiorowym nie daje się zaobserwować korelacji wzrostu jej akceptacji ze wzrostem intensywności użytkowania Internetu.

Tabela 10. Intensywność użytkowania Internetu a akceptacja przemocy wywołującej skutki o charakterze indywidualnym i zbiorowym (N=720)

Grupy respondentów w kwartylach	Średnia liczba akceptowanych przejawów*	
	Przejawy przemocy werbalnej	Przejawy przemocy fizycznej
Sporadycznie użytkujący Internet (do 25 proc. ogólnej liczby badanych)	1,80 (13,84)	0,49 (3,12)
Użytkujący Internet z przeciętną intensywnością (pow. 25 proc. i do 75 proc. ogólnej liczby badanych)	2,39 (18,40)	0,19 (3,21)
Intensywnie użytkujący (pow. 75 proc. ogólnej liczby badanych) Internet	3,29 (25,26)	0,44 (7,34)

\* W nawiasach umieszczono wartości bezwzględne.

Źródło: Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

\* \* \*

Wraz z intensywnością użytkowania Internetu rośnie akceptacja dla przejawów przemocy o niższym natężeniu: werbalnej, nienaruszającej zasad demokratycznego dyskursu, jawnej, zgodnej z prawem, wywołującej skutki o charakterze indywidualnym. Żadna z grup użytkowników (sporadycznie użytkujący Internet, wykorzystujący go w przeciętnym zakresie, intensywnie używający Internetu) nie zadeklarowała akceptacji wszystkich rodzajów przemocy. W jednym tylko przypadku (grupa przejawów przemocy niełamających demokratycznego dyskursu) liczba akceptowanych przejawów przekroczyła połowę (51,3 proc.). W odniesieniu do przemocy o wyższym natężeniu (fizycznej, naruszającej standard demokratycznego dyskursu, ukrytej, niezgodnej z prawem, wywołującej skutki o charakterze zbiorowym) wskazania nie układają się w opisany wyżej wzorec, a jeśli taki występuje, to liczba wskazań jest każdorazowo zbyt mała dla statystycznego wnioskowania na ten temat.

### 2.3. Dominujący wzorzec aksjonormatywny w Internecie – akceptacja poziomów przemocy w Internecie

Dominujący wzorzec postaw użytkowników Internetu wobec przemocy może zostać odtworzony w oparciu o ilościowe wskazania odzwierciedlające określony stopień akceptacji tych działań. Wielce pomocne w tym celu może okazać się zastosowanie pewnych progów oddających ilościowy wymiar badanego zjawiska. Tego typu progi zastosował Jan Garlicki do analizy niekonwencjonalnych form partycypacji politycznej. Pierwszy z progów to legitymizacja zachowań niekonwencjonalnych – umiejscowiona została przez tego badacza na poziomie 50 proc. danej populacji<sup>25</sup>. Jeśli w danej zbiorowości co najmniej połowa składających się nań jednostek zaakceptuje daną niekonwencjonalną formę uczestnictwa należy uznać ją za dopuszczalną w systemie norm moralnych. Druga z cezur to próg społecznej dopuszczalności, którego pułap znajduje się na poziomie 30 proc. badanej populacji akceptującej daną formę działania. Do przedstawionych cezur można dodać także próg rozpowszechnienia danego działania, który lokuje się na poziomie 10 proc. danej populacji. Liczba ta stanowi minimalny warunek, by dane działanie uznać za rozpoznawalne w danej populacji *ergo* stanowiące zauważalny rys kultury danej zbiorowości. Cezur tych użyto do opisu wzorca aksjonormatywnego wobec przejawów przemocy w Internecie. Podkreślić należy, że wymienione cezury choć mają charakter umowny, to jednak dobrze pod względem ilościowym odzwierciedlają strukturę najważniejszych rysów kulturowych wyodrębnionych zbiorowości; w metodologii podkreśla się, że granice w indeksach mierzących określone poziomy – mają i mogą mieć charakter umowny<sup>26</sup>.

Barierę legitymizacji niekonwencjonalnych zachowań przekroczyły tylko dwie formy o najniższym natężeniu przemocy: zdecydowane formułowanie swoich poglądów oraz krytykowanie innych uczestników dyskusji. Podkreślić należy, że mieszczą się one w kanonie demokratycznego dyskursu, nie tylko internetowego. Zwrócić należy uwagę na fakt, że około 40 proc. użytkowników nie akceptuje tych przejawów przemocy w ogóle, a nieco mniej niż co czwarty nie podjąłby ich w sytuacji dużego napięcia emocjonalnego.

<sup>25</sup> J. Garlicki, *Demokracja i integracja europejska. Studium osobistych i politycznych orientacji dwóch pokoleń Polaków*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 179.

<sup>26</sup> S. Nowak, dz. cyt., s. 184.

Tabela 11. Akceptacja syndromów przemocy w Internecie (N=720)

Syndromy przejawów	Przejaw przemocy w Internecie	Akceptacja przejawów przemocy	Skłonność użycia przejawów przemocy w szczególnych przypadkach
A. Przemoc werbalna o niskim natężeniu nienaruszająca zasad dyskursu demokratycznego	zdecydowane formułowanie swoich poglądów (niezważanie na uczucia rozmówcy)	61,1	76,3
	krytykowanie innych uczestników dyskusji	59,5	64,7
	ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy	36,4	41,1
	kierowanie donosów np. do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników	21,1	16,7
	nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji	17,5	15,0
	potępienie i osądzanie uczestników dyskusji	11,0	22,6
B. Przemoc werbalna o średnim natężeniu naruszająca zasady dyskursu demokratycznego	używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji	18,8	20,2
	ośmieszanie innych uczestników dyskusji	11,0	12,9
	sztydzenie z innych uczestników dyskusji	6,8	7,9
	używanie niecenzuralnych słów wobec innych uczestników dyskusji (znieważanie ich)	4,2	5,1
	posądzanie (pomawianie) innych uczestników dyskusji	3,7	5,0
	zakłócanie dyskusji poprzez wielokrotne wklejanie tych samych treści lub treści niezwiązanych z tematem rozmowy (offtopowanie)	2,2	2,1
	kierowanie gróźb wobec innych uczestników dyskusji (zastraszanie ich)	1,4	0,8
C. Przemoc werbalna o wysokim natężeniu naruszająca zasady dyskursu demokratycznego	zakładanie fałszywych kont w celu „grupowego” atakowania oponentów	1,8	1,7
	nękanie oponentów poprzez wysyłanie spamu lub innych treści na ich konta e-mail	1,4	0,5

Tabela 11. cd.

Syndromy przejawów	Przejaw przemocy w Internecie	Akceptacja przejawów przemocy	Skłonność użycia przejawów przemocy w szczególnych przypadkach
D. Przemoc fizyczna naruszająca zasady dyskursu demokratycznego	blokowanie miejsc dyskusji poprzez atakowanie ich za pomocą narzędzi informatycznych	1,5	1,7
	podszycanie się pod innych uczestników dyskusji (kradzież ich nickname'ów lub używanie podobnych)	1,4	1,7
	włamania na fora lub konta innych użytkowników w celu ich zniszczenia/skasowania lub modyfikacji	1,0	0,5
	włamanie do komputerów oponentów w dyskusji w celu zniszczenia ich komputerów	1,0	1,3

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

Z kolei próg społecznej dopuszczalności przekracza nieznacznie tylko jeden przejaw przemocy – ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy (36,4 i 41,1 proc. wskazań odpowiednio dla akceptacji i deklarowanego podjęcia pod wpływem emocjonalnego zaangażowania w dyskusję). Wszystkie wymienione przejawy przemocy zostały zaklasyfikowane jako przemoc werbalna o niskim natężeniu nienaruszająca dyskursu demokratycznego.

Próg rozpoznawalności osiągnęły następujące przejawy przemocy: kierowanie donosów np. do administratora forum o zablokowanie konta innych uczestników, nawoływanie do bojkotu innych uczestników dyskusji, potępienie i osądzanie uczestników dyskusji, używanie niecenzuralnych/wulgarnych słów wobec zjawisk czy sytuacji, ośmieszanie innych uczestników dyskusji. Wszystkie one należą do przemocy werbalnej o niskim lub średnim natężeniu. W największym stopniu akceptowana jest przez użytkowników Internetu przemoc werbalna o niskim natężeniu nienaruszająca zasad dyskursu demokratycznego; wskazania osiągają tu

od 11 proc. Najniższe wskazania otrzymały grupy zawierające przejawy przemocy werbalnej o wysokim natężeniu naruszające zasady dyskursu demokratycznego oraz przemocy fizycznej naruszającej zasady dyskursu demokratycznego. Ze względu na niewystarczającą liczbę wskazań nie pozwalają one wnioskować o faktycznym stopniu rozpowszechnienia ich wśród Internautów. Przemoc w Internecie jest obecna, rozpoznawana, lecz w większej części przejawów – nieakceptowana. Działania o wyższym natężeniu przemocy akceptowane są przez niewielki odsetek użytkowników.

### 3. Przemoc w Internecie – wymiar behawioralny

W celu zbadania wymiaru behawioralnego wyróżniono rodzaje użytkowników ze względu na faktycznie podejmowane i doświadczane przejawy przemocy w Internecie; można wyodrębnić wśród Internautów następujące typy czystych postaw wobec tego zjawiska. Po pierwsze, tych którzy podejmują działania związane z przemocą i jednocześnie jej doświadczają. Użytkowników reprezentujących ten typ postaw nazwać można **gladiatorami**, bowiem ich postawa świadczy o zaangażowaniu w działania w Internecie. Drugi typ postaw – przeciwny – obejmuje tych, którzy ani nie podejmują żadnych działań związanych z przemocą w Internecie, ani jej nie doświadczają. Wziąwszy pod uwagę listę stworzonych przejawów przemocy można użytkowników takich nazwać **obserwatorami**, bowiem pełnią oni rolę widzów w rozgrywającym się spektaklu przemocy. Kolejną grupę użytkowników można wyróżnić na podstawie podejmowania przez nich działań związanych z przemocą, lecz nie doświadczania jej ze strony innych; nazwano ich **terrorystami**. Ostatni typ obejmuje tych, którzy doświadczają przemocy w Internecie, lecz sami jej nie stosują; określono ich mianem **ofiar**<sup>27</sup>. W celu wyodrębnienia tych czterech grup spośród użytkowników Internetu posłużono się skonstruowanym w pierwszej

---

<sup>27</sup> Przypuszczać należy, że zgodnie z regułą Jakoba Nielsena 1-9-90 typologia Internautów nie objęła dużej ich części ze względu na rozpowszechnione postawy bierności w Internecie. Reguła J. Nielsena głosi, iż aż 90 proc. użytkowników jest wyłącznie biernymi odbiorcami informacji nieangażującymi się w żadne aktywności poza przyswajaniem danych, 9 proc. komentuje pojawiające się w Internecie treści i jednocześnie reaguje na zachęty do poszerzonej aktywności, a tylko 1 proc. jest twórcą nowych oryginalnych przekazów, samodzielnie inicjującymi działania. Wydaje się, że samorekrutacja do badania objęła użytkowników Internetu bardziej aktywnych, należących przede wszystkim do górnego decyłu. Patrz: J. Nielsen, *Participation Inequality: Encouraging More Users to Con-*

części artykułu indeksem. Punktację narzucaną przez indeks obliczono dla pytań o podejmowanie działań w Internecie zakwalifikowanych jako przemoc oraz pytania o doświadczanie takich działań ze strony innych użytkowników. Na przykład użytkownicy deklarujący, że nie podejmowali, ani też nie doświadczali jakichkolwiek działań związanych z przemocą, czyli nie otrzymali żadnego punktu w obydwu wymienionych pytaniach zaliczani byli do obserwatorów.

**Tabela 12. Typologia postaw wobec przemocy wśród użytkowników Internetu**

	Wysoki poziom doświadczanej przemocy	Niski (lub żaden) poziom doświadczanej przemocy
Wysoki poziom stosowanej przemocy	GLADIATORZY	TERRORYŚCI
Niski (lub żaden) poziom stosowanej przemocy	OFIARY	OBSERWATORZY

Źródło: Opracowanie własne autorów.

Zmodyfikowano prostą, dychotomiczną, opartą na arytmetyce klasyfikację Internautów do wyróżnionych typów. Modyfikacja ta polegała na przesunięciu części użytkowników z grupy gladiatorów (najliczniejszej) do terrorystów oraz do ofiar. Grupę gladiatorów pomniejszono o 47 badanych, a grupy terrorystów i ofiar powiększono o odpowiednio 45 i 2 respondentów. Powodem przeprowadzonych zmian była otrzymana przez respondentów liczba punktów – była ona co prawda niezerowa (co biorąc pod uwagę przesłanki arytmetyczne było powodem zaliczenia ich pierwotnie do gladiatorów, aczkolwiek bliska zero), co w oparciu o przesłanki logiczne skłoniło do dokonania wyżej opisanych przesunięć<sup>28</sup>. W efekcie podjętych działań liczebności w poszczególnych typach kształtowały się jak w tabeli 13.

Najliczniejszą, aczkolwiek mocno zróżnicowaną pod względem natężenia stosowanej przemocy grupą Internautów okazali się ci, którzy podejmują działania związane z przemocą, a jednocześnie także ich

*tribute*, 2006, w: [http://www.useit.com/alertbox/participation\\_inequality.html](http://www.useit.com/alertbox/participation_inequality.html), dostęp: wrzesień 2010, strony nienumerowane.

<sup>28</sup> Przesunięć dokonano wedle następującego algorytmu: do ofiar zaliczono tych spośród gladiatorów, którzy mieli bezwzględną różnicę pomiędzy doświadczaną, a wywieraną przemocą w wysokości co najmniej 25 punktów oraz suma punktów w odniesieniu do wywierania przemocy nie przekraczała 20. Analogicznie postąpiono w przypadku przesunięcia części badanych z grupy gladiatorów do grupy terrorystów.

doświadczają. Duża liczebność tej grupy to wskaźnik istotnego atrybutu kultury Internetu – jest to kultura oparta na intensywnym uczestnictwie, dyskusji, wymianie informacji. Powyższa tabela niekoniecznie odzwierciedla faktyczną strukturę użytkowników Internetu, bowiem dobór respondentów w badaniu polegał na samorekrutacji, a zatem należałoby poddać empirycznym testom pytanie, czy pewne grupy użytkowników biorą udział w tego typu sondażach częściej niż inne. Z uwagi na niejednorodność wyróżnionej grupy porównano ze sobą dwa subtypy występujące w tej grupie: stosujących i doświadczających przemocy w najniższym stopniu (pierwszy kwartył badanych, suma punktów nie przekraczająca 20) oraz najsilniej doświadczających i wywierających przemoc (czwarty kwartył, powyżej 51 punktów wedle indeksu). Pozostałe grupy, to jest obserwatorzy, terroryści i ofiary stanowią niewielkie i równoliczne w stosunku do siebie grupy.

Tabela 13. Liczebności poszczególnych typów respondentów (N=720)

Typy Internautów	Wartości bezwzględne (N)	Wartości w procentach
Obserwatorzy	93	12,9
Ofiary	87	12,1
Terroryści	79	11
Gładiatorzy	461	64
<b>Ogółem</b>	<b>720</b>	<b>100</b>

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

W celu zgłębienia wymiaru behawioralnego stworzono profile czterech wyróżnionych grup użytkowników. Analizie poddano cechy socjodemograficzne<sup>29</sup> badanych, ich zwyczaje związane z użytkowaniem przez nich Internetu, a także postawy wobec polityki i instytucji politycznych oraz głównych orientacji politycznych.

<sup>29</sup> W obrębie danej zmiennej socjodemograficznej (na przykład płci) dla każdego typu respondenta porównywano wartości z wartościami zmiennych przyjmowanych w ogóle badanych. Cechą charakteryzującą profil stawała się ta, która przyjmowała wartości wyższe niż wśród ogółu. Zespół w taki sposób zidentyfikowanych cech tworzy profil dla danej grupy respondentów. Profile te zaprezentowane zostały w tabelach 14–17. Charakterystyka ogółu badanych została zamieszczona w Aneksie II niniejszej publikacji.

### 3.1. Gładiatorzy

Gładiatorzy stanowią najliczniejszą grupę Internautów zidentyfikowanych w badaniu, w efekcie to oni nadają ton kulturze politycznej polskiego Internetu. Są to użytkownicy aktywnie stosujący i doznający różnych form internetowej przemocy, nie stronią oni od angażowania się w wymianę zdań, nawet jeśli owocuje to naruszeniem norm dobrego wychowania, aczkolwiek wzbraniają się i nie akceptują form przemocy o wyższym natężeniu. Biorąc pod uwagę takie cechy socjodemograficzne, jak płeć, wiek, wielkość miejsca zamieszkania oraz wykształcenie, gładiatorzy różnią się od ogółu badanych. U gładiatorów obserwuje się bowiem wyraźną nadreprezentację mężczyzn (odpowiednio 69,0 proc. oraz 50,2 proc.). Średnia wieku w tej grupie jest porównywalna do kształtującej się wśród ogółu badanych (odpowiednio 34,25 oraz 35,10 lat). W obu przypadkach dominują osoby w wieku od 18 do 24 lat, jednak u gładiatorów widać wyraźną, dwukrotnie większą reprezentację tej grupy wiekowej (71,6 proc. – gładiatorzy oraz 30,0 proc. – ogół). Do tego typu zaliczają się osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (72,0 proc.) oraz zamieszkujące miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców (78,2 proc.). Gładiatorzy, którzy najintensywniej stosują przemoc w Internecie i doświadczają jej (czwarty kwartył tej grupy) to mężczyźni (66,6 proc.), z wykształceniem średnim (65,3 proc.), mieszkający w miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców (70,8 proc.), w wieku od 18 do 24 lat (77,8 proc.). Charakterystyka socjodemograficzna tego subtypu nie odbiega od prezentowanej wśród ogółu gładiatorów. Jediną istotną różnicą wydaje się być średnia wieku; badani zaliczeni do czwartego kwartyłu są młodsi od ogółu gładiatorów o 2,25 lat (32 lata *versus* 34,25 lat). Należy zwrócić uwagę na dużą wariancję, co wskazuje na niehomogeniczność tej grupy pod względem wiekowym. Z kolei wśród doświadczających i posługujących się przemocą w najniższym stopniu (pierwszy kwartył) dominują kobiety (61,7 proc.), na ogół z wykształceniem wyższym (61,8 proc.). Średnia wieku jest w tej podgrupie najwyższa w porównaniu z wszystkimi wyróżnionymi kategoriami badanych i wynosi 40,6 lat. Wariancja wieku jest bardzo niska w porównaniu z pozostałymi wymienionymi grupami, co wskazuje że w dolnym kwartyłu znaleźli się głównie użytkownicy w średnim wieku, niezróżnicowani pod tym względem.

Gładiatorzy należą do aktywnych użytkowników Internetu, średnio używają go w domu przez 21,5 godziny tygodniowo, czyli nieco bardziej intensywnie, niż ogół badanych (20,58). W czwartym, górnym kwartyłu znaleźli się najbardziej aktywni użytkownicy Internetu korzystający zeń

średnio 25,5 godzin tygodniowo. Gladiatorzy, podobnie jak ogół Internautów uważają Internet za skuteczne narzędzie wpływu na politykę i polityków, przynajmniej w określonych sferach polityki – nieco ponad trzy czwarte z nich jest przekonana, że za pomocą Internetu może wywrzeć wpływ na toczący się proces polityczny (76,7 proc.). Mocniejsze poczucie sprawstwa posiadają najintensywniej doświadczający i doznający przemocy gladiatorzy – 81,7 proc. z nich uważa, że Internet jest skutecznym narzędziem sterowania polityką przez jego użytkowników. W stosunku do ogółu gladiatorzy częściej wykorzystują Internet do rozpowszechniania informacji na tematy polityczne (43,3 proc. *versus* 34,8 proc.). Ponad trzy czwarte gladiatorów (84,5 proc.) – podobnie jak ogół Internautów – uważa, że Internet jest miejscem, w którym użytkownicy czują się anonimowo i wskutek tego podejmują oni działania, których nie zdecydowałiby się podjąć bez tego poczucia. Identyczne wartości odnotowujemy zarówno w pierwszym, jak też w czwartym kwartylu. Połowa spośród zakwalifikowanych jako gladiatorzy (50,2 proc.) przyjmuje (również identycznie jak ogół badanych), że w Internecie łatwo jest śledzić użytkowników i manipulować nimi. Najbardziej przekonani są o tym zaliczeni do ostatniego kwartylu (57,4 proc.), a najmniej – do pierwszego (34,2 proc.). Ponad połowa gladiatorów (56,8 proc.) jest zdania, że w Internecie nie toczy się poważna debata polityczna, a ludzie uczestnicząc w internetowym dyskursie pragną po prostu swego psychicznego *katharsis*. Wśród najsłabiej doświadczających i stosujących przemoc odsetek ten sięga aż 70 proc. Z drugiej strony blisko połowa gladiatorów (44,1 proc.) uznaje, że w Internecie toczy się pełnowartościowa dyskusja i wymiana poglądów, mniejsze złudzenia w tym zakresie mają intensywnie podejmujący działania związane z przemocą i jej doświadczający gladiatorzy spośród których zaledwie niecała trzecia część zgadza się z danym stwierdzeniem (30,9 proc.). Ponad trzy czwarte gladiatorów (81,2 proc.) traktuje Internet jako pełnowartościowe źródło ważnych i aktualnych informacji na tematy polityczne; odsetek ten nieco spada wśród najaktywniejszych pod względem przemocy użytkowników (czwarty kwartył) i wynosi 76,1 proc. Zaledwie co czwarty (25,8 proc.) z zaliczonych do grupy gladiatorów deklaruje, że jest w stanie odróżnić w Internecie informację prawdziwą od nieprawdziwej. Większą pewność odnośnie umiejętności rozpoznawania informacji fałszywej wykazują zakwalifikowani do górnego kwartyłu – trzecia części z nich deklaruje takie kompetencje (33 proc.). Ponad połowa (52,1 proc.) z omawianej grupy uznaje, że w żadnym wypadku nie powinno się ograniczać możliwości wypowiedzi w Internecie nawet tych najbardziej agresywnych uczestników. Tylko co trzeci (34,4 proc.)

spośród używających i doświadczających przemocy najintensywniej (górnym kwartyl) zgadza się z tym twierdzeniem. Blisko połowa gladiatorów (48,2 proc.) uważa, że Internet nie jest medium konfliktogennym, nie generuje on podziałów w społeczeństwie. Odsetek ten spada znacznie w czwartym kwartylu i wynosi 36,2 proc. Blisko połowa gladiatorów (46,8 proc., a 50,1 proc. w górnym kwartylu) uznała, że informacje zamieszczane w Internecie są bardziej wiarygodne, niż te prezentowane przez stacje telewizyjne. Z przeciwnym twierdzeniem – na korzyść telewizji – zgadza się zaledwie 14,2 proc. (17,8 proc. w czwartym kwartylu). Z kolei zaufanie do Internetu jako rzetelnego źródła informacji maleje wśród zaliczonych do kwartylu pierwszego i jednocześnie rośnie zaufanie do telewizji (odpowiednio 40,7 proc. i 23,2 proc.).

Gladiatorzy podobnie jak ogół badanych użytkowników Internetu jako źródło informacji na tematy polityczne wykorzystują najczęściej niewymagające dwustronnej komunikacji kanały jak serwisy informacyjne (88,5 proc. wskazań) oraz strony WWW (66,5 proc. wskazań). W porównaniu z ogółem badanych gladiatorzy intensywniej używają serwisy dziennikarstwa obywatelskiego i mediów niezależnych (45 proc. deklarujących gladiatorów i 37,4 proc. wskazań ogółu użytkowników), blogi (39,6 proc. gladiatorów i 33 proc. ogółu użytkowników) oraz serwisy społecznościowe (37,2 proc. *versus* 32,9 proc.). Należący do najintensywniej stosujących i doświadczających internetowej przemocy istotnie nie różnią się od ogółu badanych pod względem rodzaju i zakresu wykorzystania źródeł politycznej informacji. Z kolei wykorzystujący i doświadczający przemocy w najmniejszym zakresie wykorzystują wymienione kanały w tych samych proporcjach, lecz mniej intensywnie.

Istotnym aspektem charakteryzującym kulturę polityczną tej grupy Internautów jest ich stosunek do demokracji i systemu politycznego. Ponad połowa zakwalifikowanych jako gladiatorzy (53,6 proc.) jest zadowolona z funkcjonowania demokracji w Polsce; jedna trzecia (37,8 proc.) spośród gladiatorów okazała się niezadowolona, natomiast co czternasty (7,4 proc.) wskazywał, iż w Polsce nie ma demokracji. Wskazania te pokrywają się ze wskazaniami ogółu respondentów. Wśród zakwalifikowanych do czwartego kwartylu niezadowolenie nieznacznie maleje i wynosi 43,4 proc., wzrasta jednocześnie zadowolenie z demokracji do 47,5 proc. Zaledwie co siódmy spośród gladiatorów (15,5 proc. dla ogółu gladiatorów, 17,1 proc. dla najsilniej doświadczających przemocy i ją stosujących, a 20,5 proc. dla najmniej doświadczających i używających przemocy) uważa, że system polityczny w Polsce działa źle i musi zostać zmieniony.

Zaufanie do instytucji takich jak rząd i Sejm kształtuje się podobnie wśród ogółu Internautów i gladiatorów. Rząd zasługuje na zaufanie w opinii jednej trzeciej części gladiatorów (33,1 proc.). Im mniejsze posługiwanie się przemocą i jej doświadczanie, tym większe zaufanie do tej instytucji – wśród znajdujących się w dolnym kwartyle wynosi 40 proc., a w górnym – zaledwie 23,7 proc. Sejm cieszy się mniejszym zaufaniem gladiatorów – 21,8 proc., zaufanie to maleje w czwartym kwartyle i osiąga zaledwie 14,3 proc.

Warto zwrócić uwagę na preferencje polityczne gladiatorów (są one tożsame z ogółem Internautów). Afiliacje polityczne gladiatorów odpowiadają – w granicach maksymalnego błędu oszacowania – preferencjom ogółu badanych i wynoszą dla prawicy 43,3 proc., centrum 27,5 proc. i lewicy 29,2 proc. Wśród zakwalifikowanych do górnego kwartyle istotnie rośnie odsetek deklaracji respondentów określających się jako lewicowi i wynosi 39,1 proc. Badani wskazywali, że gdyby doszło do drugiej tury wyborów, to oddaliby w niej swój głos na Bronisława Komorowskiego (39,95 proc. poparcia), w drugiej kolejności na Grzegorza Napieralskiego (19,5 proc.), a w trzeciej – Jarosława Kaczyńskiego (16,6 proc. wskazań). Tradycyjnie wysokim poparciem w Internecie cieszył się Janusz Korwin-Mikke – oddałby nań głos co dziesiąty z gladiatorów (10,2 proc.). Poparcie dla Bronisława Komorowskiego spada istotnie w górnym kwartyle gladiatorów i wynosi tam 28,7 proc. Spośród partii politycznych najwyższe wskazania gladiatorów otrzymały Platforma Obywatelska (38,5 proc.), Sojusz Lewicy Demokratycznej (18,9 proc.) oraz Prawo i Sprawiedliwość (15,9 proc.). Pozostałe formacje polityczne otrzymały odsetek wskazań w granicach maksymalnego błędu oszacowania. Wśród zakwalifikowanych do górnego kwartyle gladiatorów istotnie mało poparcie dla PO wynosząc 29 proc. Wyniki dotyczące preferencji politycznych gladiatorów były tożsame z preferencjami ogółu Internautów. Gladiatorzy, choć posługują się w Internecie przemocą – przede wszystkim tą o niskim natężeniu i o charakterze werbalnym – nie akceptują działań związanych z przemocą fizyczną w celach politycznych poza Internetem takich jak na przykład walki z policją lub wybijanie szyb i niszczenie znaków drogowych. Wskazania są tu niewiele wyższe od 1 proc. Wraz ze wzrostem intensywności doznawania i wywierania przemocy w Internecie rośnie jednak akceptacja dla takich niekonwencjonalnych form partycypacji politycznej jak podpisywanie petycji, udział w legalnych demonstracjach i zwołanych zgodnie z prawem strajkach, a także bojkotowanie pewnych produktów oraz uczestniczenie w niezalegalizowanych marszach protestu, czy okupowanie budynków.

### 3.2. Obserwatorzy

Obserwatorzy stanowią drugą pod względem liczebności grupę respondentów. W przeciwieństwie do gladiatorów nie podejmują oni żadnych działań związanych z przemocą, ani też jej nie doświadczają. Jedynie stają się naocznymi świadkami aktów, gdzie ona jest wykorzystywana. Przeprowadzona analiza porównawcza ujawniła, że obserwatorzy różnią się do ogółu badanych pod względem takich cech socjodemograficznych, jak wiek oraz wykształcenie. Obserwatorzy stanowią kategorię osób o średniej wieku 37,95 lat, a tym samym starszej niż całość populacji, w której przeciętny wiek wyniósł 35,1 lat. Warto zwrócić uwagę, że kategoria wiekowa 18–24 lata jest w tej grupie niedoreprezentowana w porównaniu do ogółu Internautów (odpowiednio 14,5 proc. oraz 30,0 proc.). Do obserwatorów przede wszystkim należą osoby z wykształceniem średnim zasadniczym i technicznym (28,0 proc.), a w drugiej kolejności – z wyższym magisterskim (19,8 proc.). Dostrzega się w tym miejscu odwrotną kolejność w porównaniu do ogółu badanych. Wśród wszystkich badanych dominuje bowiem wykształcenie wyższe magisterskie (38,0 proc.). Wśród obserwatorów dominują kobiety. Na ogół do tej grupy należą mieszkańcy mniejszych miast liczących do 100 tysięcy mieszkańców (24,4 proc.).

Użytkownicy zakwalifikowani do typu obserwatorów spędzają o blisko dwie godziny mniej na korzystaniu z Internetu niż ogół respondentów. Przeciętny czas spędzony na użytkowaniu tego medium to 18,52 godziny tygodniowo. Ponadto zdecydowana większość, bo 81,9 proc. nie wykorzystuje Internetu jako medium rozpowszechniania wiadomości o charakterze politycznym. W mniejszym stopniu niż ogół badanych sięgają oni do internetowych źródeł informacji o polityce. W tym względzie najpopularniejsze okazują się być serwisy informacyjne (87,2 proc.), tradycyjne strony WWW (42,2 proc.), fora dyskusyjne (37,1 proc.) oraz komunikatory internetowe (24,8 proc.). Jednakże obserwatorzy w nieco większym stopniu w porównaniu do ogółu badanych (85,9 proc. *versus* 87,9 proc.) korzystają z portali informacyjnych.

Podobnie jak ogół badanych (83,1 proc.) – obserwatorzy (81,2 proc.) twierdzą, iż Internet stwarza poczucie anonimowości oraz wytwarza komfort psychiczny do podejmowania działań, które nie miałyby miejsca w osobistej konfrontacji z innymi. Blisko połowa (49,4 proc.) uznała, że Internet stanowi źródło manipulacji, a także obszar łatwego prowadzenia nadzoru nad swoimi użytkownikami. Przeciwnego zdania jest, co prawda 19,3 proc. obserwatorów, jednakże grupa ta jest o 8,3 proc. mniejsza niż u ogółu badanych. Natomiast według 38,7 proc. nawet najbardziej agre-

sywnym uczestnikom internetowej wymiany zdań nie powinno się ograniczać swobody wypowiedzi. Co istotne, w odróżnieniu do ogółu użytkowników (31,0 proc.) dla 45,7 proc. Internet nie stwarza sposobności do prowadzenia merytorycznej dyskusji politycznej, a dla ponad jednej trzeciej (35,1 proc.) respondentów jest on jedynie sposobem dla ujęcia wewnętrznych frustracji, co sprawia, że nie jest to dla nich miejsce do prowadzenia poważnej debaty na tematy polityczne. Prawie połowa badanych (47,7 proc.) nie uważa jednak, że swoboda wypowiedzi w Internecie może stać się źródłem konfliktów oraz podziałów społecznych. Ponad jedna trzecia obserwatorów (38,5 proc.) zgadza się, że Internet skraca dystans wobec polityki i stwarza poczucie wpływu na nią. Podobnie liczna grupa wyraża zdanie przeciwne (29,5 proc.). O ile 78,3 proc. respondentów-obszawatorów uważa, że w Internecie można odnaleźć wiele cennych wiadomości politycznych, to 34,4 proc. badanych sądzi, iż zadaniem trudnym jest odróżnienie informacji prawdziwych od fałszywych. Zwrócić należy również uwagę, że ten typ respondentów deklaruje mniejsze zaufanie do informacji prezentowanych w Internecie (36,4 proc.) niż ogół badanych (44,3 proc.).

Na pytanie, czy Internet pozwala na realne oddziaływanie na politykę i polityków, jedynie 6,5 proc. uznało, iż stanowi on źródło wpływu zarówno na wszystkie jak i większość obszarów z nią związanych. W odniesieniu do tej kwestii zwraca uwagę wyższa o 10 proc. niż u ogółu badanych, grupa respondentów o poglądach przeciwnych. Zdaniem 35,9 proc. obserwatorów Internet nie pozwala na faktyczne oddziaływanie na politykę i jej reprezentantów. O ile 57,6 proc. członków tej grupy uznaje, iż Internet *de facto* wpływa na politykę, to jednak ich zdaniem stopień jego oddziaływania jest niewielki.

Z deklaracji obserwatorów wynika, iż rząd cieszy się wyższym sięgającym 37,2 proc. zaufaniem niż u przedstawicieli ogółu (32,8 proc.). Więcej jest jednak postaw o niejednoznacznym statusie – aż 33,6 proc. respondentów uważa, że rząd jako instytucja ani zasługuje, ani nie zasługuje na zaufanie. Sejm darzy zaufaniem niemal jednakowa grupa obserwatorów (22,5 proc.) jak i użytkowników Internetu ogółem (22,7 proc.). Natomiast brak zaufania reprezentowany jest przez mniejszą liczbę obserwatorów (39,1 proc.) niż wszystkich respondentów (45,3 proc.). Wskazać należy na dość wyraźne afiliacje tej kategorii badanych z poglądami centrowymi (44,1 proc.). Obserwatorzy na pytanie, na kogo oddaliby swój głos w nadchodzących wyborach wskazywali kolejno: B. Komorowski (30,9 proc.), J. Kaczyński (20,7 proc.) oraz G. Napieralski (19,4 proc.). Natomiast poparcie zadeklarowano dla takich partii, jak Platforma Oby-

watelska (38,7 proc.), Prawo i Sprawiedliwość (20,6 proc.) oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej (13,2 proc.). Zadowolenie z demokracji w Polsce deklaruje 49,2 proc. obserwatorów, z kolei niezadowolenie – 36,5 proc. Co istotne nikt z tej grupy nie uznał, iż system polityczny w Polsce działa bez zarzutu i nie potrzebuje zmian. Nieco więcej badanych zaliczonych do tego typu (47,2 proc.) w porównaniu do ogółu badanych (40,1 proc.) uważa, iż ogólnie funkcjonuje dobrze, lecz niezbędne są pewne zmiany. Natomiast mniejsza liczebnościowo grupa stwierdziła, iż działa źle i wiele rzeczy musi być zmodernizowanych (odpowiednio 32,3 proc. – obserwatorzy oraz 40,4 proc. – ogół).

### 3.3. Ofiary

Typ respondentów określony mianem ofiar doświadczają działań z użyciem przemocy lecz sam jedynie w niewielkim stopniu ją wykorzystuje. W grupie ofiar znalazły się w większości kobiety, których udział wśród ogółu badanych wynosi 13,2 proc. Zamieszkują miejscowości liczące poniżej 50 tysięcy mieszkańców (32,2 proc.). W grupie tej znaleźli się respondenci deklarujący posiadanie wykształcenia podstawowego (24,7 proc.), zasadniczego zawodowego (22,1 proc.) oraz średniego policealnego (18,4 proc.). W konsekwencji obserwuje się mniejszą liczebnościowo podgrupę osób z wykształceniem wyższym magisterskim (8,1 proc.) niż wśród ogółu badanych (38,0 proc.). O ile średnia wieku tej grupy respondentów jest niemal identyczna jak wśród wszystkich zbadanych Internautów (odpowiednio 35,4 lat oraz 35,1 lat), to jednak rozkłady na poszczególne kategorie wiekowe prezentują się odmiennie. Ofiary to głównie respondenci w wieku od 45 do 54 lata (32,7 proc.), natomiast wśród ogółu badanych dominuje kategoria 18-24 lata (30,0 proc.).

Z deklaracji respondentów zaliczonych do ofiar wynika, iż poświęcają 19,23 godzin tygodniowo na użytkowaniu Internetu, a tym samym mniej o ponad jedną godzinę niż ogół badanych (20,58 godzin). Odmiennie w stosunku do całości badanych prezentuje się ponadto rozkład odpowiedzi na pytanie o faktyczną moc oddziaływania Internetu na sferę polityki. Otóż jedynie 12,3 proc. uważa, że za pomocą tego medium można wpływać na wszystkie bądź większość obszarów politycznych. Natomiast wiarę w jego słabą siłę sprawczą ujawnia 66,6 proc. – wśród ogółu to zdanie podziela 57,7 proc. respondentów. Uwagę zwraca także 15,5 proc. nadreprezentacja osób, które nie używają Internetu do rozpowszechniania informacji związanej z tematami politycznymi (odpowiednio 80,7 proc. – terroryści, 65,2 proc. – ogół). Wiedzę z zakresu polityki ofiary czer-

pią z większej ilości internetowych źródeł informacji niż ogół badanych. Żadne jednakże nie przekroczyły 70-procentowego progu wskazań. Najpopularniejsze okazują się serwisy informacyjne (67,9 proc.), tradycyjne strony WWW (60,3 proc.) oraz komunikatory internetowe (51,7 proc.), przy czym obserwuje się wśród ofiar niedoreprezentację użytkowników portali informacyjnych, których jest o 18 proc. mniej niż wśród ogółu badanych. Większą popularnością cieszą się natomiast czaty (17,9 proc.), grupy dyskusyjne (6,6 proc.) oraz listy dyskusyjne (15,0 proc.). Blisko połowa respondentów zaliczonych do typu ofiar (48,6 proc.) uważa, że zarówno telewizja jak i Internet są źródłami wiarygodnych informacji o polityce. Natomiast w porównaniu do ogółu badanych niedoreprezentowana jest kategoria osób uznających jedynie Internet za przekaziciela rzetelnych wiadomości (34,3 proc. – ofiary, 44,3 proc. – ogół).

Daje się zaobserwować przewagę osób z grupy ofiar (37,4 proc. *versus* 27,5 proc.), która nie zgadza się ze stwierdzeniem, iż Internet daje sposobność śledzenia oraz manipulowania użytkownikami. Zwraca także uwagę nadreprezentacja respondentów uważających, iż Internet może rodzić zbędne konflikty społeczne oraz doprowadzać do trwałych podziałów w społeczeństwie (odpowiednio 51,6 proc. – ofiary oraz 30,9 proc. – ogół badanych). Internet nie jest odpowiednią sceną do prowadzenia debat politycznych zdaniem 66,7 proc. respondentów oraz miejscem dla rzeczowej dyskusji według 53,0 proc. członków tejże grupy. Porównywalnie do ogółu badanych 39,8 proc. ofiar twierdzi, iż trudno w sieci odróżnić informacje wiarygodne od niewiarygodnych. Należy jednak dostrzec, iż 81,7 proc. sądzi, że Internet jest dostarczycielem wielu wartościowych wiadomości. Porównywalnie rozkładają się odpowiedzi odnośnie stwierdzenia, iż w przypadku nawet najbardziej agresywnych użytkowników nie powinno się ograniczać wolności wypowiedzi w Internecie. Z jednej strony aprobatę dla tej kwestii wyraża 43,0 proc. (jest to mniej niż u ogółu badanych – 50,3 proc.), z drugiej strony przeciwnego zdania jest 44,7 proc. respondentów. Ofiary, które sądzą, iż Internet gwarantuje poczucie oddziaływania na sprawy polityczne, stanowią 46,8 proc. badanego typu.

Analiza wymiaru politycznego pozwala dostrzec, iż grupa ofiar w głównej mierze posiada poglądy prawicowe 68,4 proc., czyli o 26,3 proc. więcej niż w charakterystyce ogółu badanych. Z deklaracji wyborców wynika, iż oddaliby swój głos w wyborach prezydenckich głównie na B. Komorowskiego (44,5 proc.), natomiast w wyborach do Sejmu i Senatu na Platformę Obywatelską (38,0 proc.). Co istotne brakiem zaufania darzy rząd 39,3 proc., z kolei Sejm 45,6 proc. Podobny rozkład odpowiedzi dostrze-

galny jest wśród ogółu badanych. O ile zdaniem ponad jednej czwartej respondentów-ofiar system polityczny działa dobrze i potrzebne są tylko niewielkie zmiany, to jednak co piąty uznał, iż funkcjonuje on na tyle źle, że niezbędne są całkowite przekształcenia. Porównując ogół badanych z ofiarami można zauważyć, że niemal identyczna liczba osób w tych dwóch grupach jest zadowolona (odpowiednio 51,0 – ofiary, 52,9 proc. – ogół), co niezadowolona (36,2 proc. – ofiary, 36,8 proc. – ogół).

### 3.4. Terrorysty

Do ostatniego, a jednocześnie najmniej licznego typu respondentów, zaliczono grupę określoną mianem terrorystów. Na tę kategorię respondentów składają się osoby, które podejmują działania z użyciem przemocy, lecz unikają doświadczania jej.

W odróżnieniu do ogółu badanych, terrorystami okazują się głównie mężczyźni. Ofiary są mieszkańcami miast liczących poniżej 20 tysięcy (11,6 proc.), a także powyżej 500 tysięcy (11,0 proc.). Struktura wiekowa ujawnia, iż kategoria 65 lat i więcej jest najliczniejsza (16,9 proc.), aczkolwiek liczebności w pozostałych grupach rozkładają się proporcjonalnie do ogółu badanych. Tym samym średnia wieku wśród reprezentantów terrorystów oraz wśród wszystkich Internautów jest niemal identyczna i liczy odpowiednio 35,5 lat oraz 35,1 lat.

Terrorysty nie należą do osób poświęcających przeciętnie więcej niż 19,54 godzin tygodniowo na korzystaniu z Internetu. W mniejszym stopniu niż przez ogół badanych (34,8 proc.) wykorzystywane są przez nich możliwości Internetu do popularyzowania wiadomości na tematy polityczne (25 proc.). Co prawda 79,7 proc. uznaje, iż Internet pozwala na odszukanie wielu wartościowych informacji, ale także 41,4 proc. badanych jest zdania, iż nie sposób zorientować się, które z nich są prawdziwe, a które stanowią jedynie wymysł publikujących. W tym względzie dostrzegalny jest wyższy o 11,8 proc. poziom dezaprobaty niż wśród ogółu badanych. O ile poczucie anonimowości w Internecie stwarzane jest zdaniem 85,1 proc. terrorystów, to jednak w stosunku do wszystkich uczestników badania połowa tej grupy (50,7 proc.) przejawia większy poziom zaniepokojenia możliwością śledzenia i manipulowania jednostkami w Internecie. Ponad połowa (67,0 proc.) badanych nie uznaje Internetu za miejsce, gdzie możliwe jest odbycie poważnej i konkretnej debaty politycznej. Pod tym względem grupa ta jest niedoreprezentowana w stosunku do ogółu badanych (60,1 proc.). Zwraca jednakże uwagę fakt, iż zgodnie z deklaracją terrorystów zaledwie jedna dziesiąta (10,9 proc.)

uznaje, że Internet daje taką sposobność. Natomiast co trzeci respondent-terrorysta skłania się ku zdaniu, iż w Internecie istnieje możliwość przeprowadzenia rzeczowej dyskusji. Z kolei przeciwną opinię ma nieco więcej niż jedna czwarta badanych (28,4 proc.), a nie jednoznaczna – 36,1 proc. Zasada wolności wypowiedzi przysługuje nawet najbardziej agresywnym uczestnikom wirtualnej dyskusji zdaniem 55,7 proc. użytkowników tegoż medium. Owa kwestia odnajduje również swe odzwierciedlenie w odpowiedzi na pytanie, czy w skutek tej swobody w Internecie możliwy jest do wytworzenia konflikt oraz podział społeczny. Zasadniczo prawie połowa respondentów (44,2 proc.) zakwalifikowanych do terrorystów nie zgadza się z tym stwierdzeniem, natomiast zgadza się 20,5 proc., przy czym jest to reprezentacja o 10,4 proc. mniej liczna niż wśród ogółu badanych. U ofiar pojawia się przeświadczenie, iż za pomocą Internetu nie można być bliżej polityki (42,7 proc.), a jedynie w niewielkim stopniu oddziaływać na nią (57,1 proc.).

Preferencje polityczne terrorystów nieco różnią się od ogółu badanych. Poglądy lewicowe deklarowane są co prawda przez większą liczbę respondentów (27,5 proc. – terroryści, 12,7 proc. – ogół), jednakże grupę dominującą stanowią osoby o przekonaniach prawicowych (41,3 proc.). Zasadne wydają się być również wskazanie, iż w wyborach do Sejmu i Senatu większość tej kategorii wyborców oddałaby swój głos, w pierwszej kolejności na Platformę Obywatelską (34,0 proc.), w drugiej na Sojusz Lewicy Demokratycznej (16,5 proc.) oraz w trzeciej na Prawo i Sprawiedliwość (14,4 proc.). Co ciekawe prawie 10 proc. próg aprobaty uzyskała partia Marka Jurka – Prawica RP. Należy również zauważyć, iż najwyższym poparciem na stanowisko głowy państwa cieszyli się tacy politycy, jak w szczególności B. Komorowski (44,0), J. Kaczyński (15,0 proc.) oraz G. Napieralski (11,1 proc.). Stosunek do instytucji politycznych prezentuje się nieco odmiennie niż u wszystkich uczestników badania. Zaufanie dla rządu deklaruje bowiem mniej respondentów-terrorystów (20,9 proc.) niż ogół badanych (32,8 proc.). Podobna tendencja przedstawia się w odniesieniu do Sejmu. Tą instytucję darzy zaufaniem zaledwie 13,6 proc., a wśród ogółu respondentów 22,7 proc. Respondenci na pytanie, czy są zadowoleni z demokracji, jaka obecnie panuje w Polsce, zadeklarowało je 62,5 proc., co daje wynik 9,6 proc. wyższy niż u ogółu. Żaden jednak respondent tej grupy nie uznał, iż system polityczny w Polsce działa na tyle sprawnie, by nie wymagał zmian. Co istotne, z deklaracji wynika, iż ponad połowa terrorystów (60,2 proc.) twierdzi, iż nie działa dobrze, czego następstwem powinno być wprowadzenie wielu rzeczowych innowacji.

\* \* \*

Doświadczanie oraz podejmowanie działań związanych z przemocą stanowią dwa wymiary behawioralnego wzoru kultury politycznej polskich Internautów. Istotne z punktu widzenia postawionych celów jest wydobycie pewnych szczególnych, dominujących cech charakteryzujących tą właśnie kulturę. Analiza otrzymanego materiału empirycznego pozwoliła na wychwycenie określonych tendencji w tym zakresie. Zauważyć bowiem należy, iż bez względu na różnice socjodemograficzne, odmienne wzorce użytkowania Internetu czy też różnice w podejściu do polityki, niemal wszyscy respondenci zadeklarowali, że są w stanie podjąć działania z użyciem przemocy werbalnej, która nie narusza demokratycznego dyskursu. Co prawda niemal co czwarty respondent stwierdził, iż nie doświadczył tego rodzaju przemocy, to jednak ponad 70 proc. przeciwnie – miało okazję ją doznać. Oznacza to, że przemoc, mimo że werbalna, o niskim natężeniu oraz zgodna z dyskursem obowiązującym w demokracji, jest obecna i to zarówno w postaci czynnej – podejmowanej jak i biernej – doświadczanej.

Wraz ze wzrostem natężenia przemocy skłonność do jej podjęcia maleje – co czwarty respondent wykorzystałby przemoc werbalną łamiącą dyskurs demokratyczny, z kolei po przemoc fizyczną sięgnęłaby jedynie minimalna liczba Internautów (3,2 proc.). Biorąc pod uwagę strukturę socjodemograficzną badanej grupy Internautów należy zwrócić uwagę, iż osoby przejawiające największy poziom agresji to ludzie młodzi, do 24 roku życia. Z deklaracji tej grupy wynika, iż w największym stopniu są one skłonne do podejmowania działań cechujących się przemocą werbalną o średnim jak i wysokim natężeniu, a także działań z użyciem przemocy fizycznej. Biorąc z kolei pod uwagę płeć, praktycznie połowa przebadanej grupy mężczyzn ujawnia, iż zdecydowałaby się na wykorzystanie przemocy werbalnej łamiącej zasady demokratycznego dyskursu (41,7 proc.). Należy również dostrzec, iż istnieje pewna zależność pomiędzy wielkością miejsca zamieszkania a użytkowaniem przemocy. W największym stopniu skłonność do wykorzystywania przemocy werbalnej ujawnia się wśród mieszkańców dużych miast (47,4 proc.) oraz terenów wiejskich (34,1 proc.), przy czym w odniesieniu do ostatnich obserwuje się wyższy niż przeciętny poziom posługiwania się przemocą fizyczną. Na podkreślenie zasługuje również to, że osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym przejawiają prawie pięciokrotnie wyższą tendencję do podejmowania działań z użyciem przemocy fizycznej niż osoby z wykształceniem wyższym (21,9 proc. *versus* 3,9 proc.).

Analiza aspektu częstotliwości użytkowania Internetu mierzonego średnią liczbą godzin spędzonych tygodniowo na jego wykorzystywaniu

ujawnia, iż poziom natężenia przemocy werbalnej wzrasta wraz ze zwiększającą się ilością czasu spędzaną w Internecie. Respondenci skłonni do sięgnięcia po przemoc łamiącą demokratyczny dyskurs korzystają z tego medium prawie trzy godziny więcej niż osoby go nienaruszające. Ponadto mają nieznacznie mniejsze przekonanie, iż za pomocą tego medium są w stanie wpływać na politykę oraz samych polityków (43,0 proc. *versus* 49,7 proc.). Częściej również wyrażają dezaprobatę dla działającej w Polsce demokracji, a także w większym stopniu ujawniają, że polski system polityczny działa na tyle źle, iż powinien zostać w dużej mierze lub w całości zmodernizowany. Najczęściej podejmowanym działaniem z użyciem przemocy są: stanowcze wygłaszanie swoich poglądów bez zważania na uczucia innych (84,3 proc.), krytykowanie innych uczestników dyskusji (71,4 proc.), a także ignorowanie uczestników dyskusji, z którymi się nie zgadzamy (45,3 proc.).

Jak już wcześniej wykazano można wyróżnić dwa typy respondentów podejmujących działania z użyciem przemocy – są nimi gladiatorzy oraz terroryści. W tym miejscu dostrzegalny jest pewien wzorzec. Obie grupy zdominowane są w głównej mierze przez mężczyzn, mieszkańców dużych miast (powyżej 500 tysięcy), a także ponad połowa z nich nie ma więcej niż 35 lat. O ile jedna i druga grupa wykorzystuje przemoc w działaniu, to jednak terroryści, jeżeli się decydują na jej wykorzystanie, to ma ona charakter przemocy werbalnej o natężeniu wysokim łamiącym dyskurs demokratyczny, a nierzadko przemocy fizycznej. Gladiatorzy z kolei w zdecydowanej większości wykorzystują przemoc o średnim natężeniu. Zauważmy również, iż u gladiatorów pojawia się wyższa akceptacja dla niekonwencjonalnych, niewirtualnych form partycypacji politycznej niż u terrorystów (średnia 2,25 *versus* 2,23). Jednakże ci drudzy przejawiają większą skłonność do podejmowania bardziej radykalnych działań takich, jak niszczenie mienia, angażowanie się w różnego rodzaju działania związane z przemocą, przyłączanie się do strajków niezgodnych z prawem czy też okupowanie budynków. Być może jest to spowodowane faktem, iż w mniejszym stopniu niż gladiatorzy użytkują Internet, mają niższe poczucie wpływu za pomocą tego medium na politykę, a także w większym stopniu uważają, iż każdy jednorazowy ruch Internauty w sieci może zostać zarejestrowany.

Powyższe rozważania na temat podejmowania działań z wykorzystaniem przemocy w kulturze politycznej polskiego Internetu wymagają uzupełnienia o jej doświadczalny wymiar. Wyniki analizy ujawniają, iż co drugi respondent doznał przemocy werbalnej niezgodnej z zasadami dyskursu demokratycznego ze strony innych Internautów, a niemal co

dziesiąty doświadczył przemocy fizycznej. Zasadne wydaje się dodanie, że doświadczanie przemocy fizycznej jest prawie trzykrotnie wyższe niż jej stosowanie.

Ze względu na podejmowaną problematykę istotna wydaje się prezentacja charakterystyki Internautów, którzy doświadczają przemocy. Z deklaracji respondentów wynika, iż osobami, które w najwyższym stopniu doświadczają przemocy są w szczególności osoby starsze, powyżej 65 roku życia, mieszkańcy miast liczących 500 tysięcy i więcej oraz wsi, z wykształceniem średnim i co istotne, głównie mężczyźni. Zasadne wydaje się również dodanie, iż najczęściej doświadczanymi formami przemocy są: podleganie krytyce (62,7 proc.), a także zdecydowane formułowanie swoich poglądów nie zważając na uczucia rozmówcy (46,3 proc.) oraz bycie obiektem potępienia czy też osądzania ze strony innych (41,0 proc.). Koncentrując się na wzorach użytkownika Internetu, osoby deklarujące doświadczenie przemocy werbalnej o niskim jak i o średnim poziomie natężenia, korzystają z tego medium w porównywalnym wymiarze godzin (nieco więcej niż 21). Więcej godzin na jego użytkowaniu spędzają osoby, które doświadczyły przemocy fizycznej bądź przemocy werbalnej o wysokim natężeniu, jednakże ze względu na zbyt małą liczebność wskazań nie jest uzasadnione wyciąganie statystycznie istotnych wniosków.

Do respondentów doświadczających przemocy zaliczono dwa typy – ofiary oraz gladiatorów. Ofiary – wedle subiektywnych wskazań – doświadczają przemocy o każdym poziomie natężenia w najwyższym stopniu, w tym prawie dziewięć osób na dziesięć doznało przemocy werbalnej o niskim oraz średnim natężeniu, z kolei niemal co piąta – przemocy fizycznej. Natomiast prawie wszyscy gladiatorzy uczestniczyli w działaniach, gdzie doświadczyli przemocy werbalnej, ale nie łamiącej dyskursu demokratycznego. Co drugi z nich odczuł przemoc naruszającą owe zasady, zaś w minimalnym stopniu – przemoc fizyczną. Uzasadnienie dla tego faktu można upatrywać w tym, iż ofiary prezentują bardziej zachowawcze postawy. Przejawiają one bowiem najniższy poziom akceptacji dla niekonwencjonalnych form partycypacji politycznej. Są również najrzadziej korzystającym z Internetu respondentami. Co więcej nie uważają, aby za pomocą tego medium można było faktycznie wpływać na politykę. Z ich deklaracji wynika, że Internet ma charakter konflikto-geny, a ograniczenia wypowiedzi powinny zostać nałożone, w szczególności na najbardziej agresywnych uczestników dyskusji.

#### 4. Podsumowanie – dylemat internetowej kultury politycznej

Podstawową, najlepiej dostrzegalną i najbardziej rozpowszechnioną cechą kultury polskiego Internetu jest przemoc werbalna o niskim natężeniu<sup>30</sup>. Działania takie jak niezważanie na uczucia rozmówcy, krytykowanie innych uczestników dyskusji, ignorowanie tych, z którymi się nie zgadzamy, nawoływanie do bojkotu oraz potępienie i osądzanie interlokutorów są akceptowane i podejmowane w szerokim zakresie. Repertuar działań użytkowników podejmujących te formy ekspresji rzadko wykracza poza standard demokratycznego dyskursu; przemoc o wyższym natężeniu, w szczególności przemoc fizyczna, łamiąca zasady demokratycznego dyskursu i niezgodna z prawem jest nieakceptowana i podejmowana nadzwyczaj rzadko. Ponadto daje się zauważyć, że wraz z intensywnością użytkowania Internetu rośnie akceptacja dla przemocy werbalnej o niskim natężeniu, a jednocześnie zwiększa się akceptacja dla pozainternetowych niekonwencjonalnych form uczestnictwa w polityce. Najliczniejszą, a przez to nadającą charakter internetowemu dyskursowi grupę internautów stanowią gladiatorzy, a więc ci, którzy jednocześnie podejmują działania związane z przemocą i doświadczają jej w toku dyskusji. Przemoc w Internecie ma więc charakter symetryczny – ci sami aktorzy społeczni podejmują ją i jednocześnie jej doznają. Pozostałe grupy: terroryści, ofiary i obserwatorzy – doświadczające przemocy i przejawiające ją w sposób niesymetryczny lub izolujące się od niej są wobec gladiatorów znikome pod względem liczebności, marginalnie wpływają na kształt internetowej kultury politycznej. Wymienione grupy nie są istotnie zróżnicowane pod względem socjodemograficznym, także struktura orientacji politycznych nie odbiega od średniej krajowej, zatem wyjaśnień przejawianych wzorców zachowań dopatrywać się należy raczej w czynnikach psychograficznych.

Zasadne wydaje się pytanie, czy szeroko rozpowszechnioną w Internecie przemoc werbalną o niskim natężeniu, owe wzajemne, często bezpardonowe wymiany słownych ciosów należy traktować jako wyraz zaangażowania w demokratyczny dyskurs, ekspresję obywatelskich namiętności politycznych, ważny i nieodzowny element demokratycznego uczestnictwa w polityce, czy też jako defektywną cechę polskiego demokratycznego dyskursu, obniżającą jego jakość i stanowiącą potencjalne dlań niebezpieczeństwo. Każdy system

---

<sup>30</sup> Podkreślić należy, że badanie CAWI przeprowadzono w czasie kampanii prezydenckiej (będącej skutkiem wydarzeń politycznych nadzwyczajnych i tragicznych), co mogło wywrzeć wpływ na jego wyniki. Temporalna zbieżność tych wydarzeń potencjalnie – w sposób niewiadomy dla badacza – warunkuje natężenie i charakter przemocy politycznej w Internecie.

demokratyczny staje przed problemem przemocy w kulturze politycznej. Z jednej strony – jak głoszą powszechnie teoretycy demokracji – atrybutem i właściwie cechą definicyjną społeczeństwa demokratycznego jest obywatelstwo bez przemocy w stosunkach władzy, a totalitarne – ukonstytuowanie panowania na gruncie przemocy<sup>31</sup>. Przemoc uznawana jest powszechnie za zjawisko znajdujące się w opozycji do demokracji, destruktywne, skrajnie niebezpieczne dla tego systemu, naruszające jego fundamentalne wartości. Z drugiej strony pewien jej poziom i rodzaj – konkretnie przemoc werbalna o niewielkim natężeniu – jest stale obecna w demokratycznym dyskursie. Badacze demokracji uznają, że do prawdy można dojść tylko poprzez dyskusję, zaś wolna, nieskrępowana debata jest skutecznym sposobem korygowania błędów<sup>32</sup>. Odkrywanie prawdy w drodze starcia poglądów jest niezawodną metodą formowania się decyzji w sprawach zbiorowości, nawet jeśli debata owa miałaby łamać tabu, obrażać, czy wywoływać skrajne, wyrażane werbalnie emocje<sup>33</sup>. Problem ten dostrzega wybitny badacz demokracji Larry Diamond przedstawiając go w kontekście procesu konsolidacji systemów demokratycznych, twierdząc, że nowe demokracje wahają się pomiędzy konfliktem a konsensusem (*conflict versus consensus*)<sup>34</sup>. Uznaje on stan permanentnego konfliktu społecznego za naturalny, wskazując, że prawidłowe funkcjonowanie demokracji wymaga, odnalezienia swoistej równowagi – by ciągle odradzający się w niej konflikt był równie nieustannie łagodzony przez zgodę. Rozwiązaniem tego dylematu w demokracjach jest ustalenie swoistej, dopracowanej w toku interakcji równowagi w postaci trwałych wzorców kultury politycznej dopuszczalnych i niedopuszczalnych sposobów reagowania w politycznym dyskursie. L. Diamond podkreśla, że demokracja stawia pod tym względem wysokie wymagania obywatelom i grupom społecznym, bowiem w istocie wymaga ona zhybrydowanej kultury politycznej (*mixed political culture*)<sup>35</sup>: obywatel lub grupa z jednej strony powinien wykazywać się polityczną aktywnością, a więc wysokiej próby kulturą demokratycznego uczestnictwa, a z drugiej powinien działać wedle pewnych ściśle określonych

<sup>31</sup> K.R. Popper, *Spółczesność otwarta i jego wrogowie, Tom 1: Urok Platona*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 65.

<sup>32</sup> J.S. Mill, *O wolności*, De Agostini, Warszawa 2003, s. 35–36.

<sup>33</sup> Tamże, s. 31, 40–41, 59.

<sup>34</sup> L. Diamond, *Three Paradoxes of Democracy*, [w:] *Democracy in Theory and Practice*, John Hopkins University Press, Moskwa 1995, s. 94, 95–98.

<sup>35</sup> Pojęcie mieszanej kultury politycznej w takim właśnie ujęciu pierwsi wprowadzili: Gabriel A. Almond i Sidney Verba: G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Little, Brown and Company, Boston, Toronto 1965, s. 20–22.

formalnych wymogów; aby debata polityczna mogła się toczyć, a określone polityki mogły być realizowane, obywatele powinni w określonych sytuacjach przejawiać model reakcji podporządkowania (*subjected*)<sup>36</sup>, a więc pewne mechanizmy warunkowania przejawianej agresji. Wydaje się, że owe reakcje podporządkowania powstały i w ograniczonym jeszcze zakresie funkcjonują w kulturze politycznej polskiego Internetu. Mają one charakter samoistnych, rzadko przekraczanych przez użytkowników i wyraźnych barier pomiędzy przemocą werbalną o niewielkim natężeniu, a przemocą o wyższym natężeniu. Świadczyć to może o rodzącej się protokulturze demokratycznego dyskursu w Internecie, swoistym, wykształcanym oddolnie na zasadach samoorganizacji, katalogu norm warunkujących zachowania związane z przemocą w internetowych dyskusjach.

Tabela 14. Profil socjodemograficzny respondentów gladiatorów

Gladiatorzy (n=461)		Wskazania w procentach
		64,0
Płeć	mężczyzna	69,0
Wykształcenie	niepełne podstawowe/ podstawowe/gimnazjalne	65,8
	średnie ogólnokształcące	72,0
Wielkość miejscowości	miasto powyżej 100 000 do 500 000 mieszkańców	78,2
	miasto powyżej 500 000 mieszkańców	69,6
Wiek	18–24 lat	71,6
	45–54 lat	64,4
Średnia liczba godzin spędzona tygodniowo na korzystaniu z Internetu	21,51 godzin	
Średnia wieku	34,25 lat	

Źródło: Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

<sup>36</sup> L. Diamond, dz. cyt., s. 94, 101–103.

Tabela 15. Profil socjodemograficzny respondentów obserwatorów

Obserwatorzy (n=93)		Wskazania w procentach
		12,9
Płeć	kobieta	22,5
Wykształcenie	średnie zawodowe/ techniczne	28,0
	wyższe – drugiego stopnia (magisterskie)	19,8
Wielkość miejscowości	miasto poniżej 20 000 mieszkańców	21,8
	miasto powyżej 20 000 do 50 000 mieszkańców	17,6
	miasto powyżej 50 000 do 100 000 mieszkańców	35,5
Wiek	25–34 lat	22,6
	35–44 lat	24,3
	55–65 lat	24,3
	65 lat i więcej	21,0
Średnia liczba godzin spędzona tygodniowo na korzystaniu z Internetu	18,52 godzin	
Średnia wieku	37,95 lat	

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

Tabela 16. Profil socjodemograficzny respondentów ofiar

Ofiary (n=87)		Wskazania w procentach
		12,1
Płeć	kobieta	13,2
Wykształcenie	niepełne podstawowe/ podstawowe/gimnazjalne	24,7
	zasadnicze zawodowe	22,1
	średnie (szkoła policealna/ pomaturalna)	18,4
Wielkość miejscowości	wieś	17,8
	miasto powyżej 20 000 do 50 000 mieszkańców	25,3
Wiek	18–24 lat	12,9
	45–54 lat	20,1
Średnia liczba godzin spędzona tygodniowo na korzystaniu z Internetu	19,23 godzin	
Średnia wieku	35,38 lat	

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

Tabela 17. Profil socjodemograficzny respondentów terrorystów

Terroryci (n=79)		Wskazania w procentach
		11,0
Płeć	męczyzna	10,3
Wykształcenie	wyższe – pierwszego stopnia (licencjackie/ inżynierskie)	10,2
	wyższe – drugiego stopnia (magisterskie)	9,2
Wielkość miejscowości	miasto poniżej 20 000 mieszkańców	11,6
	miasto powyżej 500 000 mieszkańców	11,0
Wiek	18–24 lat	9,5
	45–54 lat	11,4
	65 lat i więcej	16,9
Średnia liczba godzin spędzona tygodniowo na korzystaniu z Internetu	19,54 godzin	
Średnia wieku	35,50 lat	

*Źródło:* Opracowanie własne autorów na podstawie badania CAWI „Kultura polityczna Polaków w Internecie” przeprowadzonego w ramach programu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Formy i treść ekspresji kultury politycznej Polaków w Internecie w kampaniach wyborczych 2010 i 2011 roku” realizowanego pod kierownictwem prof. dr hab. Jana Garlickiego.

## STRESZCZENIE

W niniejszym artykule przeanalizowano w aspekcie ilościowym zjawisko przemocy w Internecie w oparciu o badanie Internautów on-line (CAWI) *Kultura polityczna Polaków w Internecie*. Zbadano typy oraz natężenie zjawiska przemocy. W pierwszej części artykułu opracowano miernik natężenia przemocy w formie indeksu. Za pomocą tego narzędzia przeprowadzono pomiar w ramach dwóch wymiarów tego zjawiska: stopnia akceptacji przemocy wśród ogółu Internautów (wymiar aksjonormatywny) oraz faktycznego natężenia przemocy mierzonego częstością doświadczania oraz stosowania przemocy przez użytkowników Internetu (wymiar behawioralny). Wprowadzenie wymiaru aksjonormatywnego posłużyło do zweryfikowania hipotezy o pozytywnym związku pomiędzy intensywnością użytkowania Internetu, a akceptacją i skłonnością do podjęcia działań związanych z przemocą. W ramach wymiaru behawioralnego zidentyfikowano cztery typy Internautów: gladiatorów (chętnie posługujących się przemocą w Internecie, ale też jej doświadczających), terrorystów (używających przemocy, lecz unikających jej doznawania), widzów (nie doświadczających, ani niestosujących działań związanych z przemocą) oraz ofiary (doznających, ale nieużywających przemocy). Przeprowadzone analizy wskazują, że istotną cechą polskiej internetowej kultury politycznej jest akceptacja i podejmowanie przemocy werbalnej o niskim natężeniu nienaruszającej zasad demokratycznego dyskursu, przy jednoczesnym potępieniu działań o wyższym natężeniu przemocy. Przemoc ta ma charakter symetryczny, większość Internautów deklaruje, że w równym stopniu doświadcza przemocy i podejmuje ją. Nierozstrzygnięty pozostaje problem, czy taka forma internetowego dyskursu jest eufunkcyjna czy dysfunkcyjna dla demokracji.

Daniel Mider, Aneta Marcinkowska

## VIOLENCE AS AN ASPECT OF POLISH INTERNET POLITICAL CULTURE

Analysis of Internet violence phenomenon in quantitative grasp of a problem is the main aim of this paper. Analysis is based on data gathered in Computer Assisted Web Interviews (CAWI) research entitled *Polish Political Culture in the Internet* carried out on Internet users. Proper measurement of Internet violence needed special tool aggregating diverse data – an index. Index construction is described in the first part of the paper and is the indispensable condition to measure two important dimensions of Internet violence phenomenon: axionormative and behavioral. Axionormative dimension measures intensity of Internet violence acceptance among Internet users and inclination to undertaking actions bound with violence. Introducing this dimension served to verify of hypothesis on positive correlation between intensity of Internet using and violent Internet activity

acceptation and disposition among Internet users. Behavioral dimension acts as measure of performing and experiencing violence by individual Internet users. Behavioral dimension allows to introduce typology of Internet users distinguished on the ground of violence attitudes. Following types of Internet users is marked out: gladiators (performing and experiencing of violence), terrorists (only using violence but not suffer from it), spectators (both not perform and not experience of violence) and victims (only suffer from it). Analysis pointed out that the main characteristics of Internet political culture is wide acceptance and willingness to undertaking verbal violence of low intensity. Simultaneously Internet users condemned violence of higher intensity. Essential to sketch Internet political culture is its symmetrical character – the same persons use verbal violence and equally experience it in consequence. The problem whether the style of behavior in Internet discourse is eufunctional or dysfunctional for democracy remains unsolved.